Nr. 199. Sobota, 31 Sierpnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował c. k. sekretarza powiatowego Stanisława Wielkopolskiego oficyałem Namiestnictwa; c. k. kancelistów Namiestnictwa: Franciszka Mandelę, Włodzimierza Żerebeckiego, Adama Panatowskiego, Kazimierza Koczorowskiego i Antoniego Skrockiego c. k. sekretarzami powiatowymi; oraz kwieskowanego kancelistę Namiestnictwa Leopolda Papierkowskiego i c. k. kancelistę skarbowego Jana Piekarza c. k. kancelistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. sekretarzy powiatowych: Karola Solarika z Rzeszowa do Żydaczowa, Józefa Kocoła z Niska do Rzeszowa, oraz przeznaczył c. k. kancelistę Namiestnictwa Jana Piekarza do służby przy starostwie w Dobromilu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Zdaje się, że kwestya armeńska wchodzi w poważne stadyum swojego rozwoju. nacisk bowiem ze strony Anglii w Konstantynopolu, aby skłonić W. Portę do przeprowadzenia w Armenii takich reform, które dawałyby rękojmię bezpieczeństwa dla tamtejszej ludności chrześciańskiej i prawidłowej, zgodnej z wymaganiami nowoczesnemi administracyi, staje się coraz silniejszym. Widocznie odczuwa go już dotkliwie W. Porta, skoro sułtan, jak wiadomo z wczorajszej depeszy, wystosował telegramy do ambasadorów w Paryżu i Petersburgu, w których wyrażając ubolewanie z powodu zachowania się Anglii, wzywa ich, aby starali się skłonić rządy francuski i rossyjski do wyświadczenia Turcyi przyjacielskich usług przez nakłonienie gabinetu brytyjskiego do zmiany zajętego od niedawna stanowiska. Depesza zawiadamia krótko, że odpowiedzi ambasadorów nie są pomyślne.

Ponieważ w kołach W. Porty występują w obec interwencyi Anglii, Rossyi i Francyi z zarzutem, iż mocarstwa te przekroczyły granicę dozwolonego prawnie mieszania się w sprawy niepodległego państwa, więc warto rozpatrzyć się o ile zarzut ten opiera się na słusznej podstawie. Przedewszystkiem należy przypomnieć, że mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim nabyły co do prowincyi armeńskiej formalne prawo kontrolowania administracyi tureckiej i w ogóle wszystkiego, co się tam dzieje. W tej mierze decydującym jest artykuł 61 pomienionego traktatu, który brzmi: „Wysoka Porta obowiązuje się zaprowadzić niezwłocznie ulepszenia i reformy, odpowiednie do potrzeb lokalnych w prowincyach, zamieszkałych przez Armeńczyków, i zapewnić im bezpieczeństwo przed napaściami Czerkiesów i Kurdów. W. Porta będzie zawiadamiała od czasu do czasu mocarstwa o przedsięwziętych zarządzeniach, a mocarstwa będą czuwały nad ich wykonaniem".

Wedle tego artykułu mocarstwa, jeżeli dzisiaj podejmują akcyę niemiłą W. Porcie, spełniają tylko to, do czego mają zupełne prawo. W. Porta niedopełniła przyjętych przez siebie dobrowolnie zobowiązań, zaniechała przeprowadzenia w Armenii niezbędnych reform, nie weszła na drogę wewnętrznego odrodzenia, a więc musi ponosić następstwa podobnego lekceważenia traktatu. Zwlekała z reformami, a właściwie niemyślała o nich nigdy na seryo, bo z góry wykluczała kroki przymusowe w tem przeświadczeniu, iż będą one niemożliwe ze względu na brak zgody między mocarstwami.

W Konstantynopolu, jak ztamtąd donoszą ze źródła dobrze poinformowanego, żywiono dotąd to niezłomne przekonanie, że mniemana zgodność mocarstw obróci się w niwecz, gdy przyjdzie do omówienia planu, w jaki sposób wypadałoby zastosować środki przymusowe względem Turcyi. Zwłaszcza po stronie Anglii, która posiada miliony poddanych Mahometan w Indyach, nie spodziewano się wielkiej energii w zbrojnym nacisku. Rozwinięta zielona chorągiew proroka — argumentowano w stolicy tureckiej — mogłaby W. Brytanii nie mało narobić kłopotu w jej posiadłościach po za europejskich. Dopiero po ostatniem, bardzo stanowczem wystąpieniu trzech mocarstw, mianowicie Anglii, poczęto niepokoić się na W. Porcie i brać na seryo pod rozwagę przymusową akcyę.

Wedle listu z Ponstantynopola *Politische Correspondenz* stan sprawy armeńskiej tak się przedstawia: Rządy Anglii, Francyi i Rossyi nie przyjęły do wiadomości zawiadomienia W. Porty o wysłaniu marszałka Szakira baszy, jako inspektora prowincyj Azyi mniejszej. Trzy te mocarstwa, w obec tego, iż Porta nie przyjęła przedstawionych przez nie projektów reform w prowincyach zamieszkałych przez Armeńczyków i w obec tego, iż ostatnia odpowiedź Porty nie może być wziętą za podstawę do dalszych rokowań, zgodziły się na to, aby w myśl §. 61 traktatu berlińskiego w imieniu wszystkich mocarstw podpisanych na tym traktacie zażądać w Konstantynopolu stanowczego oświadczenia: jakie reformy rząd turecki przyzna wspomnianym prowincyom i aby nalegać na zaprowadzenie komisyi kontrolującej. Porozumienie co do tego postępowania jest w toku między państwami, podpisanemi na traktacie berlińskim.

Wybory do Sejmu.

We środę o godzinie 6 wieczorem w sali Rady miejskiej w Krakowie, odbyło się — jak już wczoraj donieśliśmy — zgromadzenie wyborców miasta Krakowa, zaproszone przez prezydenta miasta p. Friedleina na podstawie uchwały ustanowionych przez krakowski komitet centralny mężów zaufania, celem wyboru komitetu przedwyborczego miejskiego. Zagaił zebranie — jak czytamy w *Czasie* — p. Friedlein, poczem zgromadzenie przez aklamacyę wybrało prezydenta p. Friedleina przewodniczącym zgromadzenia, ten zaś zaprosił na sekretarzy pp. dr. Borońskiego i dr. Tomika.

Dr. Boroński zabrawszy głos wyraził zapatrywanie, że ponieważ nie ma niebezpieczeństwa aby w zbliżających się wyborach sejmowych wyszedł z Krakowa kandydat pod względem narodowym nieprzyjaźnie usposobiony, albo też skrajny, którego oba stronnictwa miałyby za zadanie zwalczać, przeto nie należy wybierać komitetu przedwyborczego, ale utworzenie komitetów agitacyjnych pozostawić stronnictwom. Mowca oświadcza, że ze swego stanowiska nie uznaje supremacyi centralnego komitetu; nie ma on prawa narzucać lub zatwierdzać kandydatów. W interesie wszakże wyborców krakowskich leży, aby w zjeździe delegatów wziął udział także ich delegat, by wzmocnił tam żywioł mieszczański. Wybór delegata nie będzie bynajmniej uznaniem supremacyi komitetu centralnego i poddania się jego uchwałom. Dlatego mowca wnosi: Zebranie wyborców zaniecha wyboru komitetu przedwyborczego, dokona natomiast wyboru delegata na zjazd delegatów zachodniej części kraju.

Wiceprezydent miasta Krakowa dr. Pieniążek wystąpił przeciw temu wnioskowi, który nie był postawiony na porządku dziennym zebrania ani też wcześniej zapowiedzianym, a który sprzeciwia się także regulaminowi przedwyborczemu, tak, iż zachodzi pytanie jakby się komitet centralny w obec tego wyboru zachował, wyboru bowiem delegata dokonać mają według regulaminu przedwyborczego, nie bezpośrednio wyborcy lecz komitet przedwyborczy miejski. Wprawdzie oba walczące ze sobą w Krakowie stronnictwa: konserwatywne i demokratyczne, stoją istotnie na gruncie narodowym, — jest jednak, albo powstaje i trzecie stronnictwo, któremu sprawy narodu są obojętne i które oba narodowe stronnictwa zwalczać powinny. P. Boroński zaprzecza komitetowi centralnemu prawa i kompetencyi do kierowania akcyą wyborczą, chociaż to prawo poniekąd uznaje, proponując wybór delegata wprost od zgroma-

---

37)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Po chwilce niepewnej i sztywnej, ażeby rozmowę nawiązać, odezwał się Andrzej:

— Ale czy wie stryj, że ja poznałem także.... pannę.... Kasiuchnę?

Stryj uśmiechnął się pod wąsem, spostrzegłszy wahanie się młodzieńca.

— A toż gdzie?

— W bardzo awanturniczej przygodzie.

Stryj zaciekawiony szyję wyciągnął.

— Co.... o.... o?.. Awanturniczej — powiadasz?

Andrzej opowiedział szczegółowo całą podróż swoją z Pilawy przez Parysów w nocy, spotkanie się w lesie z wywróconym wozem, przyjazd do karczmy na torfowisku i poznanie Kasiuni.

Stryj z całą uwagą i pilnością słuchał opowiadania, a wysłuchawszy zakończył spokojnym tonem:

— Czy ty myślisz, że to pierwszy raz w taki czas wyjeżdża? Ciało u tej dziewczyny wytrwałe, prawdziwie chłopskie, a dusza piękna i czysta.

Po śniadaniu przeszli znowu do gościnnego pokoju, stryj fajkę wypalił, Andrzej — papierosa, a stryj uradowany począł mu dworek swój pokazywać.

Najprzód do sypialnego pokoju weszli. Była to równie wielka izba jak gościnna, jasna, o trzech oknach, z takim samym w pierwszym pokoju kominkiem. Andrzejowi zdało się, że wszedł do muzeum broni. W kącie tej izby stało duże wysokie łóżko jesionowe; nad niem w głowach wisiał krzyż z ukrzyżowanym Chrystusem, niezbyt wprawdzie wykwintnej roboty, lecz jako pamiątka rodzinna zrósł się z domem Niemirów, patrzył na wszystkie ich radości i smutki, ucząc cierpieć spokojnie i nie tracić nadziei. Wisiał na wzorzystej tureckiej makacie, złotem przetykanej, którą jeden z Niemirów przytroczoną do siodła przywiózł z jakiejś wyprawy. Ukośnie do krzyża wisiała szabla z pięknie rzeźbioną szeroką głowicą, na której gotyckiemi literami błyszczał złoty nadpis.

Andrzej mimowoli nachylił się ku niej i czytał sylabizując:

— *Pro De....o, lege et pa....*

Dokończył cicho czytania i zamilkł.

Stryj rzekł:

— W tym pokoju urodził się twój ojciec....

Przez chwilkę zrobiło się cicho, jak gdyby chciano uczcić cień starego Niemiry, który był z nimi.

Potem stryj, westchnąwszy, ciągnął dalej:

— Oto są pamiątki nasze — rzekł, ręką wskazując na ścianę przy łóżku.

W oczy Andrzeja wpadła najprzód makata turecka od sufitu aż do podłogi ciągnąca się przez całą ścianę, wyobrażająca Rachel przy studni. Czystość rysunku, żywość i świeżość barw, harmonijna całość kompozycyi, mogłaby tę makatę uczynić perłą każdego europejskiego muzeum.

— To pamiątka z pod Wiednia.... — wyjaśnił stryj.

Na tej makacie była rozwieszona w porządku chronologicznym broń rozmaita. U góry kilka sahajdaków różnego kształtu i wielkości, strzały w kołczanach i bez kołczanów, ze stalowymi nakoniecznikami i piórami orlemi; potem szły wysmukłe śmigownice z maleńkimi otworami do wtykania zapalonego lontu, potem ośmiogranne garłacze, grube, ciężkie, przy łukach długie koncyrze, koszulki, czapki druciane, misiurki, przy strzelbach — kirysie i pancerze; potem pancerze znikały, a ciężkie koncyrze zastąpione były lekką, skrzywioną trochę z turecka, szablą i występowały pistolety — długie z początku, potem coraz krótsze; wreszcie skałkówki, w końcu pistonowe dwururki.

Wszystkie ściany były bronią ozdobne. Tu na skórze niedźwiedziej wisiały rohatyny litewskie, kordelasy; tam na olbrzymich kłach dzika rozwieszone były przybory myśliwskie: torba, rożki na proch, pudełka na pistony, worek z kulami; ówdzie jakiś krótki mieczyk perski z ozdobną głowicą świecił i połyskiwał do słońca. Przy jednem oknie stał warstat stolarski, przy drugiem ślusarski. Widać, że stary znał się na tem, pracować lubiał i w wolnych chwilach pracował przy tych warstatach.

Zaimponowała Andrzejowi ta atmosfera czynnego, pracowitego życia, w jakiej się znalazł. Wszystko go interesowało, wszystko dziwiło, zastanawiało. Przypatrywał się wszystkiemu, rozpytywał. Staremu ogromną przyjemność to zainteresowanie się Andrzeja sprawiło.

Szli dalej dom cały oglądając.

— Teraz pokażę ci pokój Kasiuni....

I pokój pokazywał. Zdziwienie go opanowało kiedy go ujrzał. Proste dębowe stoły, stołki, szafy, łóżko — nic z tego cośmy przywykli nazywać stylem, pięknem, a jednak wszystko stylowe i piękne, inne tylko od tych bawidełek i ozdób, jakiemi wyrafinowana delikatność naszych zmysłów zwykła się otaczać. U nas wyrobiło się jakieś sentymentalne, wydelikacone pojęcie o panieńskim pokoiku: różowe firanki, dużo kwiatów, rzeźbione konsole, lusterka z malowanemi kwiatami, stolik pełen słoików, flaszek, flakoników, kryształowych, złotych, wonnościami napełnionych. Pomady, pomadki, pudry, grzebienie z kości słoniowej, miękkie foteliki, sprężynowe materace — wszystko to jak do sklepu, jak na wystawę, na którą nie każdemu wstęp otwarty, składa się do panieńskiego pokoiku. Zdawałoby się, że tam zaczarowane królewny mieszkają, nie zaś kobiety, które mają być matkami silnego i zdrowego pokolenia.

Ledwie Andrzej mógł sobie zdać spra-sprawę z tego na co patrzył, gdy stryj przez korytarzyk go przeprowadził i otworzył drzwi do dużej sali.

— Cóż to? Laboratoryum chemiczne? — zapytał Andrzej.

— Nie, to apteczka domowa mojej Kasiuchny.

Istotnie, szeregiem jak w aptece stały szafy z różnymi medykamentami, a na stołach butle, retorty, baterye probierek rozmaitych, mnóstwo różnych ziem, minerałów, ziół suszonych wisiało i leżało w pękach.

— No, to cię nie interesuje — rzekł stryj — chodźmy dalej.

dzenia wyborców; sądzi zresztą, że wyborami kierować powinny osobne komitety stronnictw. Komitet centralny wychodzi z Koła sejmowego, a więc od mężów, którzy przez lat szereg byli zaszczycani zaufaniem wyborców. Pytanie więc, kto większe ma prawo: czy ci, których wyborcy swem zaufaniem już obdarzyli, czy ci, którzy dowodu zaufania od nikogo jeszcze nie otrzymali? I tradycya przemawia za wyborem komitetu miejskiego, po myśli regulaminu centralnego komitetu. Zawsze bowiem w Krakowie dawano posłuch wezwaniu komitetu centralnego, komitet miejski wybierano i jemu kierunek akcyą wyborczą poruczano. I dziś niema żadnych powodów, aby od tej tradycyi odstąpić i zerwać z praktyką, która uznawała powagę central nego komitetu. — Mowca prosi zatem zgromadzonych, aby do wyboru komitetu przystąpili.

Dr. Propper polemizuje z dr. Pieniążkiem i zarzuca mu, jakoby chciał ukrócić prawa wyborców. Mowca zwalcza dalej wniosek dr. Borońskiego co do wyboru delegata. nazywając wniosek ten „bezprzedmiotowym, niekonsektwentnym i nielogicznym w związku z wnioskiem o niewybieranie komitetu". Mowca stawia wniosek, aby nie wybierano komitetu. jak również nie wybierano delegata.

Dr. Styczeń stwierdza, że bez komitetu przedwyborczego obejść się nie można, i sam wnioskodawca dr. Boroński twierdzi, że się potworzą komitety; powinien tedy być jeden komitet. Już przeszliśmy — mówi dr. Styczeń — w Krakowie doświadczenie, że nie mieliśmy komitetu jednego i wtedy potworzyło się wiele komitetów i wybory nie wypadły dobrze. Mowca twierdzi, że stronnictwo postępowe, do którego on należy, straci, jeżeli nie będzie jednego komitetu. Mowca kończy wnioskiem wyboru komitetu.

Dr. Franciszek Paszkowski wykazuje, że niewybieranie komitetu, jak doświadczenie wskazuje, mogłoby złe sprowadzić skutki i byłoby odstąpieniem od tradycyi; stronnictwa mają dość pola do ścierania się poza komitetem. Mowca odparł zarzuty dr. Proppera i podniósł, że działalność komitetu centralnego ogranicza się do przyjęcia kandydatur do wiadomości. Mowca sądzi, że wyborcy krakowscy nie pójdą na drogę szerzenia nieufności i podejrzeń, na jaką weszły w kraju skrajne żywioły.

Dr. Boroński przyznaje, że istotnie wniosek jego zawiera pod względem zasadniczym sprzeczności, ale stawiając go, wychodził ze stanowiska oportunistycznego, szło mu o to, by do grona 20 delegatów należał jeszcze 21 z Krakowa. — Mowca kończy oświadczeniem, że „raz należy zakończyć z komedyą komitetów centralnych i przedwyborczych".

Na to zabrał głos p. prezydent Friedlein i odpierając ostatnie słowa p. Borońskiego, oświadczył, iż nie zapraszał obywateli m. Krakowa na komedyę.

Przemawiał jeszcze dr. Propper, który wniósł, aby zgromadzenie wybrało komisyę z pięciu członków, któraby ułożyła listę kandydatów do komitetu przedwyborczego i takową zgromadzeniu przedłożyła.

Po wyczerpaniu dyskusyi zgromadzenie odrzuciło wnioski dr. Borońskiego i dr. Proppera i uchwaliło dokonać wyboru komitetu przedwyborczego z 60 członków. Na sali kursowały dwie listy. Powszechnie było wiadomem — pisze *Czas* — iż jedna wyszła z obozu demokratyczno-postępowego, a druga z obozu konserwatywnego. Druga lista została w całości przyjęta.

*

Z Pilzna piszą nam: Powołani przez komitet centralny mężowie zaufania do zawiązania powiatowego komitetu dla wyboru posła z mniejszych posiadłości powiatu pilzneńskiego, hr. Mikołaj Rey i inni, zaprosili do tego komitetu także czterech księży, wszystkich naczelników gmin, kilku przedstawicieli inteligencyi miejskiej i wiejskiej, przewodniczących Kółek rolniczych w powiecie, wybitniejszych włościan i obywateli miejskich. Wszystkie klasy ludności są tedy w tak rozszerzonym komitecie reprezentowane, a ogromną przewagę mają w nim oczywiście włościanie. Tak powiększony komitet powiatowy odbył dnia 28 b. m. przy licznym udziale członków posiedzenie i ukonstytuował się w ten sposób, że wybrał p. Piotra Garbaczyńskiego prezesa Rady powiatowej przewodniczącym, p. Stanisława Tabora naczelnika gminy Róży zastępcą przewodniczącego, a p. Antoniego Zapalskiego z Januszkowic sekretarzem. Delegatem zaś na zjazd delegatów do Krakowa wybrano p. Tytusa Bujnowskiego, notaryusza i burmistrza z Pilzna. Postanowiono równocześnie zwołać na dzień 18 września do Pilzna wybrać się mających wyborców celem wysłuchania kandydatów na posła i zatwierdzenia jednego z nich.

W dniu 28 b. m. odbyło się w sali kasyna w Kolbuszowej posiedzenie komitetu przedwyborczego powiatowego w obecności 63 zaproszonych osób. Prezesem komitetu wybrano jednomyślnie p. Henryka Niewiarowskiego, wiceprezesami wybrano włościan pp. Wołosza, burmistrza z Majdanu, oraz Błażeja Filę, wójta z Woli raniżowskiej, sekretarzami zaś wybrano dr. Jana Hupkę, oraz Janusza hr. Tyszkiewicza. — Z porządku dziennego przystąpiono do odczytania pisma p. Stanisława Jędrzejowicza, w którem tenże zgłasza swą kandydaturę na posła na Sejm z powiatu kolbuszowskiego. Gdy po odczytaniu tego pisma nikt z obecnych żadnej innej kandydatury nie postawił, zaproszono obecnego kandydata p. Jędrzejowicza do wyznania swej wiary politycznej. Po wyczerpującem przemówieniu p. Jędrzejowicza, w którem tenże poruszył wszystkie najważniejsze zadania nowego Sejmu, nastąpiły liczne interpelacye; po przejściu szczegółowem każdej z poruszonych spraw, oświadczył kandydat p. Jędrzejowicz, że będzie zawsze popierał wszystkie słuszne żądania włościan, przyobiecał, że do stronnictwa „Związku chłopskiego" przystąpi i ręka w rękę z tem stronnictwem iść będzie. Zaznaczywszy następnie, że po każdej sesyi sejmowej będzie zwoływał zgromadzenia wyborców, by z nimi kontakt utrzymać i sprawozdanie ze swych czynności składać — prosił zebranych wyborców o poparcie. W zarządzonem następnie głosowaniu uchwalono jednomyślnie kandydaturę p. Stanisława Jędrzejowicza przyjąć i centralnemu komitetowi do zatwierdzenia polecić, oraz starać się wszelkiemi siłami o przeprowadzenie tej kandydatury. Z porządku dziennego przystąpiono następnie do wyboru delegata do centralnego komitetu i przez aklamacyę wybrano delegatem dr. Jana Hupkę, zaś na zastępcę delegata p. Józefa Kwaśnika, włościanina z Brzostowej góry. Na tem posiedzenie zamknięto.

Dnia 27 t. m. ukonstytuował się w Lisku komitet przedwyborczy, który wybrał pp. Emila Leszczyńskiego prezesem, Józefa Jordana wiceprezesem i Roberta Pragłowskiego sekretarzem. Komitet ten, podzielony na cztery sekcye, rozpoczął akcyę przedwyborczą.

Komitet przedwyborczy wyborców większej własności okręgu Rzeszów na zebraniu w dniu 28 b. m. w sali rady powiatowej w Rzeszowie ukonstytuował się, wybierając p. Adama Jędrzejowicza przewodniczącym, p. Józefa Kellermana zastępcą przewodniczącego, p. Stanisława Dąbskiego sekretarzem. Delegatem na zgromadzenie do Krakowa wybrano p. Adama Jędrzejowicza. Oznaczenie dnia przedwyborczego zgromadzenia pozostawiono decyzyi wybranego prezydyum. Dotychczasowi posłowie p. Edward Jędrzejowicz i p. Karol Scipio zgłosili swoje kandydatury. Komitet jednomyślnie dał wyraz przekonaniu, że należy kandydatury te popierać.

Z Belgii.

(Rozstrzelanie angielskiego kupca Stockesa w państwie Kongo. — Sprawa państwa Kongo w belgijskim parlamencie. — Kwestya równouprawnienia języków krajowych w Belgii).

Państwo Kongo, chociaż połączone dotychczas z Belgią tylko unią personalną, przysparza Belgii nie mało kłopotu. Po kłopotach pieniężnych, przyszła teraz kolej na inne. Jak wiadomo, wszelki dowóz broni do Sudanu na mocy międzynarodowych układów jest wzbronionym. Tymczasem zauważyli oficerowie belgijscy w Kongo, że wielka część Mahdystów zaopatrzona była w karabiny angielskiego systemu Winchester, a jeden z wziętych do niewoli Mahdystów oświadczył, że broń tę i amunicyę sprowadza Nilem pewien kupiec angielski. Urządzono obławę i przychwytano rzeczywiście kupca angielskiego Stockesa, gdy wiózł właśnie spory zapas broni do Sudanu; korzystając zatem z prawa wojskowego, rozstrzelano go na miejscu. Szybka ta egzekucya wywołała w Anglii wielkie oburzenie. Poruszono tę sprawę w parlamencie, gdzie mianowicie Stanley nie umiał znaleść słów na potępienie bezwzględności belgijskiej, a prasa przyznaje wprawdzie, że Stockes ciężko zawinił, lecz pyta, czy belgijski kapitan Lothaire, który wydał i kazał wykonać wyrok, miał prawo postąpić tak doraźnie. Według *Frankfurter Ztg.*, w kołach rządowych państwa Kongo są zaniepokojeni wrażeniem, jakie rozstrzelanie Stockesa wywołało w Anglii. Według wszelkiego prawdopodobieństwa kapitan Lothaire pozbawiony zostanie dowództwa, czy jednak Anglia tem się zadowoli, to kwestya. Postępowanie kapitana było tem niewłaściwsze, iż jak się okazuje, dwaj inni oficerowie belgijscy nie chcieli należeć do sądu, który wydał wyrok śmierci na Stockesa. W Brukseli sądzą, że król Leopold belgijski podczas ostatniego pobytu swego w Londynie, niezawodnie konferował z ministrami angielskimi także o tej aferze.

Państwo Kongo, a mianowicie znana klęska ekspedycyi belgijskiej, zadana jej przez Mahdystów, była także przedmiotem ożywionych rozpraw w obu Izbach parlamentu belgijskiego. Wynik rozpraw tych streściła już pokrótce depesza. W Izbie deputowanych poseł partyi robotniczej z Brukseli, Colfs, zażądał wyjaśnienia, o ile jest prawdą, że Mahdyści wtargnęli do państwa Kongo i spalili stacye belgijskie, a dalej, jaki jest właściwy cel ekspedycyi belgijskiej pod dowództwem Jacquesa. Minister spraw zewnętrznych Burlet odpowiedział, że sprawa ta wcale nie należy do Izby, bo państwo Kongo nie stoi pod zwierzchnictwem Belgii, lecz jest obecnie zupełnie niezawisłem. Zresztą nie zaszło tam od czasu uchwalenia nowej pożyczki nic, coby budzić mogło jakiekolwiek obawy.

Odpowiedź ta nie zadowoliła opozycyi. W imieniu jej zarzucił poseł Lorand rządowi państwa Kongo, że nie dotrzymuje traktatów i przez ekspedycye, wysyłane po za granice państwa, popycha Belgię na drogę niebezpieczną. Nad rzeką Kongo dzieją się rzeczy bardzo poważne, a egzekucya dokonana na angielskim kupcu Stockesie, postawiła państwo wobec Anglii w bardzo przykrem położeniu. W krajach nad Arumwini panują rozruchy, zabito już kilku Europejczyków, murzyni uciskani przez białych chwycili za broń i ofiarą tej wojny padło już wiele tysięcy ludzi. Ostatecznie skończy się na tem, że Belgia zapłaci Mahdystom koszta wojenne i wynagrodzenie spadkobiercom Stockesa. Gabinet powinien zwrócić uwagę rządowi państwa Kongo, że posuwa się za daleko. — Następnie zabrał jeszcze raz głos p. Colfs i zażądał ankiety parlamentarnej w tej sprawie. — Prezes gabinetu Burlet zganił okazany przez Loranda brak patryotyzmu, oraz odpowiedział, że nie można żądać ankiety w sprawach tyczących się obcego państwa Uchodziłoby to jeszcze, gdyby toczyły się obrady nad przyłączeniem państwa Kongo do Belgii, ale o tem chwilowo nie ma mowy. Co się tyczy Stockesa, to Anglia zachowuje wyczekujące stanowisko. Twierdzenie Loranda, że państwo Kongo wysyła po za swe granice zbrojne ekspedycye, jest bezpodstawnem. W innym razie Belgia wiedziałaby co zrobić. — Po długiej dyskusyi, w której pomiędzy innymi Woeste oświadczył się przeciw żądaniu opozycyi, ponieważ państwo Kongo zupełnie jest niezawisłem, Colfs cofnął swój wniosek o urządzeniu ankiety. — Równocześnie poruszono tę sprawę w senacie. Uczynił to mianowicie senator Jansen i otrzymał od ministra Schollaerta odpowiedź analogiczną do tej, którą Burlet złożył w Izbie deputowanych. Po krótkiej dyskusyi przyjęto 38 głosami przeciw 12 porządek dzienny, w którym wyrażono rządowi zupełne zaufanie co do jego postępowania w sprawie państwa Kongo.

Wiadoma to rzecz, że Belgia od pewnego czasu ma także swą sprawę językową: pomiędzy germańskimi Flamandami a romańskimi Wallonami. toczy się tam zacięta walka o równouprawnienie językowe. Językiem urzędowym w parlamencie, wojsku i sądownictwie jest tam obecnie język francuski, jako poprawny język walloński, ten ostatni bowiem jest niczem innem, jak tylko dyalektem francuskim, jak zepsutą mową francuską. Język flamandzki natomiast, chociaż posługuje się nim właściwie trzy piąte całej ludności Belgii, nie jest dotychczas w całej pełni urzędowo uznany i używają go dotychczas niemal tylko w życiu prywatnem. Na stosunek ten, tłómaczący się niższym stopniem oświaty, na którym stała i stoi częściowo dziś jeszcze ludność flamandzka, rozproszona po wsiach, długi czas nie zwracano uwagi; dopiero od kilku lat, odkąd zwiększył się zastęp inteligencyi także pomiędzy Flamandczykami a pod wpływem nowszych prądów na polu literatury flamandzkiej, oraz pod wpływem walk religijnych i społecznych wyrobił się silny antagonizm pomiędzy obydwoma szczepami, poczęła ludność ta domagać się równouprawnienia dla swego języka w parlamencie, sądownictwie i wojsku. Żądanie to spotkało się jednakowoż ze stanowczą opozycyą kół walońskich oraz rządu, który obawia, się aby zaprowadzenie dwóch języków urzędowych, zwłaszcza w wojsku, nie wywołało zamieszania i dezorganizacyi.

Walka zaostrzyła się przy obradach nad projektem nowej ustawy szkolnej. Flamandczycy zażądali zaprowadzenia obowiązkowej nauki swego języka we wszystkich szkołach ludowych. Wywołało to w Izbie wrzawę ogromną, i po długiej dyskusyi, wniosek nieznaczną większością głosów odrzucono. Flamandczycy nie zrezygnowali jednak ze swoich życzeń, i zamierzają w przyszłości bądź co bądź żądanie swe przeprowadzić. Walloni ze swej strony postanowili także skupić i zorganizować swe siły i w tym celu zawiązali Towarzystwo, które ma stanąć w obronie zagrożonego języka wallońskiej ludności. Zapisało się do niego już 5000 osób, a w Brukseli odbyło się w tych dniach walne zebranie Walonów, na którem wygłoszono kilka mów przeciw żądaniom Flamandczyków i wybrano na przewodniczącego związku senatora Tournay, jednego z największych agitatorów, przeciw myśli równouprawnienia językowego. W odpowiedzi na te mowy flamandzki poseł Lorand oświadcza w piśmie swem *Reforme*, że Waloni właściwie sami nie wiedzą czego chcą i co mają uważać za

---

Minęli jakiś niewielki pokoik, który wyglądał na poczekalnię dla chorych i weszli do biblioteki. Trzy wielkie pokoje, od dołu do góry wypełnione szafami z książkami, a po środku największego pokoju stał wielki stół, otoczony prostymi fotelami, takimi samymi jak w izbie gościnnej, a na nim wszystkie przybory do pisania. W innych pokojach były mniejsze stoły. Otoczyła ich atmosfera cicha, ciepła, spokojna.

Zdziwiony Andrzej wykrzyknął:

— Ach, cóż to za skarby stryju!

Stryj uśmiechnął się dobrym uśmiechem.

— Ha, widzisz, Niemirowie nie tylko z szablą do czynienia miewali!

Andrzej rozglądał się z ciekawością człowieka zdziwionego i zachwyconego.

— Usiądźmy tutaj — rzekł stryj.

Usiedli naprzeciwko siebie w fotelach.

— Tak jak teraz z tobą siaduję tutaj z moją Kasiuchną, jeżeli czas nam na to pozwala.

Andrzej rozglądał się dokoła.

— A cóż stryj w tych szufladach chowa? — zapytał, pokazując jedną z szaf, posiadającą szuflady od powały aż do ziemi.

— Tam — trochę map, trochę rękopisów.

Zdziwiło to Andrzeja.

— Rękopisów? — powtórzył z naciskiem.

— Tak jest.... jeżeli będziesz miał czas i ochotę, rozejrzysz się w tem; moja kochana Kasiuchna woli swoją aptekę i retorty.

Po chwilce namysłu dodał:

— Są tam bardzo ciekawe materyały do historyi naszej rodziny.... Może kiedyś który z Niemirów zabierze się do tej wdzięcznej pracy.

Wkrótce rozmowa przeszła na inny temat i dwa pokolenia Niemirów, reprezentowane w tej sali bibliotecznej, stykały się sobą jak dwa światy pokrewne, lecz odmienne.

Andrzej czuł, że stryjowi musi wyjaśnić przyczynę swego przyjazdu, a jednak nie śmiał, — zdawało mu się, że sprawi mu zamiast przyjemności przykrość. Kilkakrotnie otwierał usta, ażeby w tej materyi głos zabrać i zawsze mu jakaś niewidzialna siła krtań zdusiła, że się przez nią żadne słowo przedostać nie mogło.

Stryj ułatwił mu poniekąd to trudne zadanie.

— Ukończyłeś przyrodniczo-matematyczny wydział? spytał. Prawda?

— Tak, stryju.

— I cóż teraz robić zamyślasz? Uczyłeś się, traciłeś czas, pieniądze, teraz musisz tę naukę na pożytek publiczny oddać.

Andrzejowi stryj Jakób przyszedł na myśl i jego teorye.

— Stryj Jakób radzi mi poświęcić się karyerze naukowej... osiąść w mieście....

Starzec brwi nachmurzył i z pochyloną głową słuchał.

— Tak, tak.... bądź profesorem bez słuchaczów.... uprawiaj sybarytyzm umysłowy tam, gdzie miliony giną z głodu i głupoty....

Słowami temi zamknął mu usta. Widocznie, że stryj Jan nie podzielał ani poglądów ani charakteru pracy swego, krewniaka. Z uwagi jednak na stosunki rodzinne, postępowania stryja Jakóba nie krytykował.

Obydwa milczeli chwilkę. Andrzej wziął nareszcie na kieł.

— Właśnie przyjechałem poradzić się stryja co do przyszłości.... mam zrobić w życiu mojem krok bardzo ważny.... stanowczy....

Stryj dostrzegł pomieszanie młodzieńca i badawczo weń wpatrywał się słuchając.

— Potrzebne mi na tę nową drogę błogosławieństwo stryja... żenię się....

Stryj głową ledwie dostrzegalnie ruszył.

— Zawcześnie trochę....

— Ha, cóż robić stryju.... kocham ją bardzo... mam nadzieję, że będę z nią szczęśliwy.... zupełnie szczęśliwy.

Zerwał się z fotelu, skoczył do stryja i ręce mu całować począł. Wzruszyło to starego. Przygarnął go do siebie, głowę do piersi swojej przytulił i tak go długą chwilę przytulonego do serca trzymał.

— Ważny to krok.... wielki w życiu.... najważniejszy w życiu człowieka..., — szeptał niby sam do siebie.

Podniósł nagle oczy na niego.

— Ale nie powiedziałeś mi chłopcze z kim się żenisz?

— Ze Stasią Krynicką....

— Z Krynicką? Z Krynicką? Ha.... niech wam Bóg w życiu wspólnem dopomaga.

Potem toczyła się rozmowa już daleko swobodniej. Mówili o ślubie, o wyprawie, o projektach na przyszłość.

Wtem drzwi gwałtownie otworzyły się, wbiegł wyrostek i na cały głos krzyknął:

— Panienka nasza przyjechała!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ojczyznę i ztąd pochodzą ich hałaśliwe krzyki. Wallonowie wymyślili zresztą inny zręczny sposób, aby sparaliżować żądania Flamandów, oto postanowili oni na trybunie parlamentarnej używać języka wallońskiego. Sądzą oni, że przewodniczący nie będzie mógł tego zabronić, ponieważ nikt nie może kogoś zmusić, aby mówił poprawnym gramatycznie językiem francuskim a przypuszczają, że w ten sposób zmuszą Flamandczyków do odwrotu.

Wypadki w Macedonii.

Telegramy doniosły w tych dniach o zburzeniu przez bandę bułgarską wielkiej wsi w Macedonii Dospat pod Janakli. Z urzędowych sfer w Konstantynopolu piszą w tym względzie do jednego z dzienników zagranicznych: Gubernator Adryanopola, Abdurraman pasza, wysłał Nazima-Effendiego do Janakli celem stwierdzenia szczegółów napadu na ludność mahometańską w Dospat. Relacya jego brzmi jak następuje: „Dnia 9 b. m. ukazał się w pobliżu Janakli oddział, złożony z 600 — 1000 ludzi. Przed wtargnięciem do wsi banda ta zamordowała 13 pasterzy i kosiarzy, pewną starą kobietę i małą dziewczynkę. Dwom pasterzom darowano życie pod warunkiem, że będą wskazywać bandzie drogę. Przedtem jeszcze zabito w Bataköj trzy osoby. W Dospat i Janakli podpalono 287 domów i przeszło 500 stodół i spichlerzy. Podpalono również meczety. Minaret zniszczono kulami z dział i dynamitem.

„Dotychczas znaleziono 27 zwłok osób zastrzelonych przez bandę; są między niemi trupy kobiet i dzieci. Trzynaście osób, po większej części kobiet, znalazło śmieć w płomieniach. Prawdopodobnie liczba ofiar jeszcze większa, dotychczas jednak nie zdołano zwłok odnaleść. Ponieważ wszystkie domy były drewniane, niepodobna było niczego uratować; szkody skutkiem tego są bardzo znaczne. Zginęło także mnóstwo bydła. Spaliło się 400 wołów i krów, 20 koni. Po odejściu łupieżców znaleziono bułgarskie płaszcze wojskowe z odznaczeniami i numeremi, karabiny Mannlichera i czerepy bomb. Banda odeszła z Janakli (oddalonego o 4 godziny drogi od Filipopola) do Bułgaryi przez Czekmakli, która to miejscowość stanowi rodzaj furtki wojskowej do robienia wycieczek z Bułgaryi do Macedonii. Z Czekmakli udała się banda do Bataköj“.

W obec powyższej relacyi będącej ciężkiem oskarżeniem rządu bułgarskiego, ogłasza oficyalna sofijska *Ag. Balcanique* komunikat, który nazywa całe sprawozdanie komisarza tureckiego tendencyjnem, podyktowanem złą wiarą. W. Porta — powiedziano tutaj dalej — protestowała zawsze przeciw koncentrowaniu wojsk bułgarskich na granicy, chociaż zarządzenie takie miało wyłącznie na celu ochronę granicy przed oddziałami powstańczymi, co więcej, W. Porta groziła nawet mobilizacyą. Pomimo to rząd bułgarski wysłał na granicę kilkaset żołnierzy i widział się później zniewolonym, party do tego nieodzowną koniecznością i w intencyi rozbrojenia resztek band, do wzmocnienia straży pogranicznej kilkoma batalionami. Kilkaset powstańców skoncentrowanych na granicy macedońskiej pod Dobruczą przedarło się pomimo pościgu wojsk bułgarskich przez góry i lasy na terytoryum tureckie, co przyszło im tem łatwiej, że skutkiem ciągłych protestów W. Porty przeciw rzekomemu gromadzeniu wojska bułgarskiego, granica była w ogóle słabo strzeżona. Że bandzie powiodło się bez trudności wtargnąć do Macedonii, winą jest w pierwszym rzędzie pogranicznych straży tureckich, które niedbale spełniają swoją służbę i w ogóle nie troszczyły się o tę bandę. Faktem jest że owa banda napadła na wieś Dospat i w części ją spaliła. Twierdzenie, że w oddziele tym znajdowali się żołnierze bułgarscy i że prowadził on ze sobą działa jest tak samo niedorzecznem, jak to że Dospat jest oddalony od Filipopola tylko o cztery godziny. Owszem odległość od granicy wynosi ośm godzin drogi a od Filipopola najmniej kilkanaście. Przeważną część tych, którzy brali udział w napadzie na Janakli i Dospat aresztowano w powrocie do Bułgaryi i oddano władzom sądowym do ukarania.

Z Sofii donoszą, że miasto to otoczono kordonem wojskowym a policya dokonywa poszukiwań w domach za bronią, bombami i dynamitem.

KRONIKA

Lwów, 30 sierpnia.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik,** jak donosi *Tagespost* wychodząca w Gracu, odbył w dniu 24 b. m. wraz ze swą Najd. Małżonką i dwiema Córkami pielgrzymkę do słynnego miejsca odpustowego „Mariazell.“ W Mürzsteg, gdzie bawi także Najd. Arcyksiężna Elżbieta, stanął Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w hotelu Alojzego Grabnera, do którego miał się wyrazić, że odbywa pielgrzymkę, ażeby wypełnić ślub, który swego czasu uczynił.

— **Jego Ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Piotr,** porucznik 41 pułku piechoty, przybył przedwczoraj z Czerniowiec wraz z pułkiem do Brzeżan, z powodu odbywających się manewrów wojskowych i zamieszkał w pałacu hrabstwa Potockich w Raju. Pobyt Najd. Arcyksięcia w Brzeżanach potrwa do 5 września.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Przeniesieni księża wikaryusze: Kalewski Franciszek z Borek ad Czernelów mazowiecki do Janowa ad Trembowla, Seńków Edward z Grzymałowa do Borek, Próchnicki Edward z Janowa do Grzymałowa, Trembicki Karol z Baworowa do Białego Kamienia, Stecz Ferdynand z Rzyczek ad Rawa rnska do Stanisławowa, Gut Franciszek z Biłki szlacheckiej do Machlińca, Głowacz Wojciech z Przemyślan do Uścieczka ad Czerwonogród, Stefanicki Marcin z Buska do Bolechowa, Stojak Jan z Bolechowa do Zaleszczyk, Dobrowolski Aleksander z Kamionki Strumiłowej do Winnik, Wojnarowicz Józef z Uścieczka do Wojniłowa, Majchut Jan z Zaleszczyk do Żółkwi, Niemczyk Jan ze Stanisławowa do Biłki szlacheckiej, Pawłowski Michał z Barysza do Doliny, Głąb Jakób z Bełza do kościoła św. Marcina we Lwowie, Wacnik Michał z Białego Kamienia do Swirza, Kostkiewicz Wojciech ze Seretu do Bobuliniec ad Petlikowce, Zawisza Józef ze Sasowa do Założiec, Czerniatowicz Józef z Gródka do Oleszyc, Czerniatowicz Karol z Oleszyc do Gródka, Kulczycki ze Sniatyna do Łopatyna, Witkowski Marcin z Żółkwi do Rzyczek. Neomyści aplikowani kooperatorami: Baściak Michał w Kamionce strumiłowej, Bazal Jan w Serecie, Bielówka Franciszek w Radziechowie, Biliński Jan w Sasowie, Kochański Mikołaj w Busku, Kosztyła Andrzej w Horodence, Paprocki Michał w Bełzie, Pyrek Adam w Baryszu, Petyniak Adam w Wyżnianach, Szlęzak Jan w Sniatynie, Sztyrak Michał w Koropcu, Winter Ludwik w Czerniowcach, Zajączkowski Tytus w Przemyślanach, Zjawin Józef w Budzanowie. Jurysdykcyą otrzymał O. Wall Tomasz z Tow. Jezusowego w Kołomyi. Konkurs ogłoszono na osierocone probostwa w Dolinie i Lubaczowie z terminem do końca września 1895.

Dyecezya przemyska. Instytuowany ks. L. Bikowski na nowo utworzone probostwo w Laszkach. — Zamianowani: ks. Stanisław Falęcki, pomocnik katech. gimn. w Jarosławiu, dyrektorem i katechetą prywatnej szkoły wydziałowej żeńskiej i kapelanem PP. Benedyktynek w Przemyślu; ks. J. Steliński, *dirigens* w Zręcinie administratorem tamże. — Aplikowani jako wikaryusze czasowi deficyenci: ks. J. Wójcik w Markowy, ks. K. Kochmański w Jasionowie. — Pozostawiony jako wikaryusz na dawniejszej stacyi ks. A. Pawłowski w Rokietnicy, a nowo-wyświęcony ks. Józef Mach przeznaczony do Czukwi. — Konkurs na probostwo w Zręcinie ogłoszony z terminem do 15 października b. r.

Dyecezya tarnowska. Mianowany katechetą 5-cioklasowej szkoły w Mielcu ks. Jan Kwiatkiewicz, wikary w Wierzchosławicach. — Przeniesieni: ks. Józef Kaliciński z Muszyny do kościoła katedralnego w Tarnowie, ks. Jan Palka z Lubziny do Muszyny. — Przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynkn ks. Józef Bryjski, dotychczasowy proboszcz w Siedliskach-Bogusz. Administracyę parafii objął ks. Antoni Ruminowski. Konkurs rozpisany z terminem do końca września.

— **P. Stanisław Konopka,** dyrektor szkoły deklamacyi i dramaturgii, wróciwszy z podróży artystycznej, otwiera kurs w szkole swej z dniem 5 września. Wpisy odbywać się będą od 1. września począwszy, od 9—11 i od 4—6-tej. Bliższe szczegóły w Dyrekcyi: ulica Czarnieckiego l. 10.

— **Międzynarodowe wyścigi** na kołach urządza lwowski Klub cyklistów w niedzielę 8 września o godzinie pół do 4 po południu, na torze powystawowym. Zaproszenia rozesłano do wszystkich Klubów krajowych i zagranicznych. Wyścigi o ile z dotychczasowych zgłoszeń wnosić można zapowiadają się bardzo dobrze. Program nader urozmaicony zawiera oprócz biegów: nowicyuszów, o mistrzowstwo, z wyrównaniem, na tandemach, o rekord lwowski i konkursu w jeździe powolnej, także ćwiczenia rejowe, rzecz nader efektowną a u nas dotąd nieznaną. Ceny miejsc: Loża na 6 osób 10 zł., trybuna siedząca 1 zł., parter 40 i 20 ct. zaś plaki 3 zł. Bilety będą sprzedawane wyłącznie w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza, ulica Karola Ludwika, zaś w dzień wyścigów przy kasie na torze, od strony Parku. Bliższe szczegóły podadzą plakaty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiesau w Prusiech, Ksawery Strzelbicki, dyrektor fabryki szkła, lat 51.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 sierpnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 29 sierpnia do 12 w południe d. 30 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (72 proc. wilgotności względnej). Opad deszcz chwilowy.

Średnia temperatura w tym czasie była +16·5°C., najwyższa +18·4°C. najniższa +14·5°C.

Ubiegła doba była pochmurna i mglista, wczoraj popołdniu padał chwilowo deszcz, dziś rano stan nieba również zmienny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770·0 mm.

Prognoza na dobę 31 sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +17°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 65 procent. Opadu nie będzie.

— **Wiec księży katechetów w Krakowie.** W drugiem dniu obrad ks. Trznadel wypowiedział referat o komisyach egzeminacyjnych dla kandydatów na katechetów szkół średnich i o ustanowieniu osobnych inspektorów duchownych dla tychże szkół. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wnioski referenta, co do komisyj egzaminacyjnych oraz co do wprowadzenia w życie duchownych inspektorów dyecezyalnych, którzyby interweniowali w nauce religii i przy egzaminach. Wniosek ks. dr. Swiderskiego, o zaprowadzenie inspektora duchownego przy Radzie szkolnej krajowej, nie uzyskał aprobaty zgromadzenia. Wnioski ks. dr. Wądolnego o katechezach pisemnych przy egzaminach przekazano komisyom dyecezyalnym.

Piękny referat wypowiedział następnie ks. Józef Błonarowicz z Krakowa o praktykach religijnych w szkołach średnich, zalecając rozwinięcie ich i podniesienie. Znakomite w tej mierze środki i sposoby podawali następnie poszczególni mowcy. Uchwalono szczegółowe wnioski co do pomnożenia liczby spowiedzi, urządzania uroczystych nabożeństw, oraz aby młodzież należała do stowarzyszeń religijnych.

Dalej ks. dr. Galant przedłożył referat o przywróceniu egzaminu z nauki religii przy egzaminie dojrzałości. Postulat ten uchwalono, a na wniosek ks dr. Wądolnego materyał religijny egzaminu dojrzałości ma być określony przez instrukcyę szkolną. Uchwaliło też zebranie wnioski referatu, przedłożonego przez ks. dr. Swiderskiego z Krakowa, co do zaprowadzenia nauki religii w wyższych szkołach przemysłowych.

Popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się nader ważnym referatem ks. Walentego Gadowskiego z Tarnowa o seminaryach nauczycielskich, a w związku z tą sprawą przedstawił swój referat ks. kan. Józef Bielenin z Krakowa o działaniu katechetów przeciw zgubnym wpływom, wkradającym się do tychże seminaryów. Na wniosek ks. Gadowskiego wiec uchwalił: 1) wyrazić życzenie, aby Rada szkolna krajowa przy mianowaniu dyrektorów uwzględniała przedewszystkiem praktykujących katolików i zachęcała grono nauczycieli do brania udziału w rekolekcyach i praktykach religijnych; 2) wzbronić seminarzystom pożyczania książek poza szkolną biblioteką; 3) wzbronić uczęszczania do teatru; 4) zwiedzać mieszkania uczniów i badać je pod względem moralnym i sanitarnym; 5) domagać się pomnożenia godzin religii w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich; 6) domagać się zdawania religii przy egzaminie dojrzałości; 7) wprowadzić osobny egzamin dla kandydatów, pragnących uzyskać kwalifikacye do nauki religii. Na wniosek ks. kan. Bielenina, uchwalono, aby młodzież w seminaryach 5 razy do roku przystępowała do św. Sakramentów; 8) aby uczniowie brali udział w Mszy św. porannej przez miesiące maj, czerwiec i wrzesień; dotykał też mowca sprawy czytelni dla młodzieży w seminaryach. W toku rozprawy ks. dr. Bukowski postawił przyjęty przez wiec wniosek, domagający się aby zaprowadzono internaty dla seminarzystów.

Drugi referat na tem posiedzeniu przedłożył ks. W. Wołcz ze Lwowa, o podręcznikach dla nauki religii w seminaryach naucz. Wiec uchwalił: 1) Uznając potrzebę zaprowadzenia nowych podręczników, należy dążyć do tego, aby komisya ogłaszała konkursa, podając szczegółowy plan tychże; 2) wiec wyraża życzenie, aby komisya w porozumieniu z Radą szkolną, wyznaczała premie za najlepsze prace z funduszów przez Sejm wyznaczonych.

Trzeci dzień wiecu (29 b. m.) poświęcony był przeważnie szkołom ludowym miejskim i wiejskim pod względem religijno-moralnego wychowania, a referaty w tej mierze wypowiedzieli: Ks. Melchior Kądzioła, ks. Jan Stachowicz i ks. Józef Waligóra. Ks. Kądzioła z Krakowa mówił o szkołach ludowych miejskich, podnosząc brak w nich religijno-moralnego wychowania. Wykazał szkodliwość szkół mieszanych pod względem religijnym; już Bebel powiedział, że szkoły symultanne najdzielniej pomagają jego stronnictwu; niemniej podniósł zły wpływ nauczycieli innego wyznania na dzieci katolickie. Niektórzy nauczyciele izraelici niechętnie zezwalają na praktyki religijne dzieci katolickich. Na poparcie powyższych twierdzeń przytoczył mowca liczne przykłady. Wskazał dalej, jakie trudności wewnętrzne pod względem religijnym przedstawia mieszana szkoła, jak mało godzin wyznaczono w szkołach ludowych na naukę religii; przypada na nią rocznie 60 godzin.

— **II Zjazd aptekarzy polskich** rozpoczął się w Poznaniu dnia 27 b. m. uroczystem nabożeństwem. Uczestników przybyło około siedmdziesięciu. Zebranie zagaił p. Szymański, poczem wybrano prezesami na czas pierwszych dwóch dni obrad pp. Redyka z Krakowa, Włodzimirskiego ze Lwowa, Kościńskiego z Warszawy, a na sekretarzy pp. Bryndzę z Kalisza i Dewechy ze Lwowa. Na dzień trzeci wybrani zostali prezesami pp. Szymański z Płocka, Kajetanowicz aptekarz i burmistrz miasta Zaleszczyki w Galicyi, i p. Swietliński z Warszawy, sekretarzami zaś pp. Gronowski z Węgrowa i Saski z Kalisza. Następnie p. Mąkowski z Kostrzyna, odczytał bardzo interesującą rozprawę: „Drogueryе i ich stosunek do aptek.“ Prelegent wyraził ubolewanie nad ciągłem mnożeniem się liczby drogueryj. Cierpi na tem nie tylko stan aptekarski ale także cała publiczność. Droguerуom wolno sprzedawać środki, które w większej ilości zażyte, mogą stać się niebezpiecznemi. Droguerzyści przyjmują na uczni młodzieńców z elementarnem tylko wykształceniem, którzy potem zakładają droguerye na własną rękę, a nie posiadając potrzebnych do zawodu tego wiadomości, prowadzą je nieumiejętnie. Lekarze, którzy pragnąc ułatwić biednym chorym nabycie lekarstwa, posyłają ich do drogueryi, złą wyświadczają im przysługę. Jako drugi prelegent wystąpił pan Zawałkiewicz ze Lwowa i zdał sprawę z „najnowszych prac nad cukrami.“

Drugie zebranie Zjazdu, we środę zagaił p. Redyk z Krakowa i udzielił głosu p. dr. Martenowi, który odczytał referat swój: „Ocena wina ze stanowiska chemicznego.“ W gruntownie i wyczerpująco opracowanym referacie tym omawiał mowca mianowicie różne sposoby podrabiania wina oraz przepisy prawne w tej materyi. Następnie aptekarz pan Włodzimirski ze Lwowa miał wykład o sposobach, w jakie fałszują różne artykuły spożywcze, mianowicie nabiał.

Na zebranie to przybył ks. biskup Likowski, który zabawił na niem pół godziny, poczem żegnając zebranych, wyraził nadzieję, że prace Zjazdu dobre wydadzą rezultaty, bo uczestnicy pracę tę z Bogiem rozpoczęli.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad statutami Zjazdu.

Po południu zwiedzili uczestnicy Zjazdu wystawę, a o godzinie 8 zgromadzili się na wspólną ucztę w hotelu francuskim.

— **Nowa świątynia katolicka na Bukowinie.** W dniu 18 b. m. położono w Dorna-Watra kamień węgielny pod budowę rz. kat. kościoła. Świątynia ta powstaje na pamiątkę 50-letniego jubileuszu Rządów Najj. Pana i nazwano ją też kościołem jubileuszowym. (*Gaz. Polska*).

— **Gimnazyum polskie w Cieszynie** na Szląsku otwarte będzie uroczyście w dniu 18. września. Dnia 16. września odbywać się będą wpisy uczniów, d. 17. września egzamina wstępne, 18. zaś rano solenne nabożeństwo w kościołach dwóch wyznań, poczem nastąpi uroczyste otwarcie gimnazyum. W południe tegoż dnia wspólny obiad przybyłych delegatów, a wieczorem uroczysty obchód narodowy. Dnia zaś następnego tj. 19. września rozpocznie się regularna nauka.

— **Pożar.** We środę zniszczył pożar w Karowie (pow. rawski) część zabudowań dworskich i zboże oraz całe mienie 24 włościan. Szkoda, jaką ponieśli włościanie, wynosi do 20.000 zł., szkoda, którą poniósł dwór, kilkanaście tysięcy zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność.

— **Wieści o wielkim pożarze** w Ciechocinku (w miejscu kąpielowem w Królestwie nad granicą pruską) okazały się fałszywemi. W dniu 27 b. m. wybuchł tam wprawdzie pożar, który pochłonął jednak tylko jeden dom drewniany i szopę, i wkrótce stłumiony został. Mieszkańców jednak opanował taki popłoch, że już zaczęli uciekać z miasteczka, zabierając ruchomości — i to zapewne dało powód do pogłosek o spaleniu się całego miasteczka.

— **Samobójstwem** zakończył w tych dniach życie 30-letni Karol Neuman, syn oficera sztabowego w Gracu, rzuciwszy się pod koła pociągu kolejowego. Na kilka dni przedtem rozesłał samobójca do różnych osób przeszło 30 hektografowanych egzemplarzy pisma, zatytułowanego: „Mój testament, moje zapatrywania na sztukę państwową, w sześciu podstawowych i dwudziestu dopełniających zdaniach, przez Karola Augusta Neumana.“ Pismo to zawiera na 42, ściśle zapisanych stronicach, życiorys, poemat do wszystkich ludów, zatytułowany: „Poselstwo Nilu,“ dalej „Przegląd,“ w którym autor rozwodzi się nad różnemi kwestyami polityki socyalnej i filozofii, wreszcie apostrofę do pewnej kasyerki kawiarni wiedeńskiej, oraz inne artykuły, dowodzące oczytania i — obłąkania umysłowego. Pismo to nosi datę 18 sierpnia r. 1895, hektografowane wszakże było już w maju r. b. W kilku miejscach obłąkany zaznacza, że dnia 18 sierpnia rzuci się pod pociąg między Judendorfem a Gratweinem. Zapowiedział zatem na trzy miesiące z góry swoje samobójstwo i wykonał je dokładnie tak jak sobie przedsięwziął. W biały dzień rzucił się, roz-

postarłszy ręce, — między wspomnianemi stacyami pod pociąg, który go rozmiażdżył.

— **Ohydną zbrodnię** wykryto w komitacie Hajdu na Węgrzech. W górach znaleziono tam szczątki ciał trzech młodych pastuchów i kawałki ich odzieży. Po dokonaniu śledztwa okazało się, że dwaj włóczący się po jarmarkach z niedźwiedziami przedsiębiorcy schwytali trzech chłopaków i kolejno niedźwiedziom swoim żywcem na pożarcie rzucili. Obydwu aresztowano. Przyznali się w zupełności do zbrodni.

— **Nowy metal.** Według czasopisma specyalnego *Etincelle èlectrique*, wynaleziono nowy metal „glucynium“ który odznacza się podobno bardzo ważnemi zaletami: ma on być odporniejszym mechanicznie niż żelazo, lepszym przewodnikiem niż miedź, lżejszym wreszcie niż aluminium. Powinien więc znaleść szerokie zastosowanie, zwłaszcza w przemyśle elektrotechnicznym. Kilogram tego metalu kosztuje 200 fr., t. j. 160 razy mniej, niż taka sama objętość platyny, a 10 razy taniej, niż takaż waga tego cennego metalu.

— **Cyklista**. Na drodze z Symferopola do Sewastopola znaleziono zmarłego podczas jazdy na bicyklu, wskutek anewryzmu serca, znanego na półwyspie Krymskim cyklistę, Andrzeja Dachnowa.

— **U grobu Zbawiciela.** Na podstawie wiadomości odebranej od dawnego korespondenta z Jerozolimy, zamieszkałego tamże ks. Jakundyna Bielaka, *Wiek* donosi, że z Polaków zamieszkują stale przy grobie Zbawiciela następujące osoby: Koleta Filipowicz z gubernii północno-zachodnich, Serafina Brzozowska z gub. podolskiej, Maryanna Hermankiewiczowa z Kijowa, Franciszka Sławaniewska, Julja Guzewiczowa z Wilna, Konstancya Otto z Wilna, Maryanna N. z Wilna, Maryanna Sajkowska, Katarzyna Zarębianka z Lublina, Konstancya Russo z Odessy, Paulina Sobolewska, Rozalia Brodowa z Galicyi, Tekla Strozdrówna z Wilna, Jan Parchita z Lublina, Jan Czyżewski z Lublina, Antoni Butkiewicz, Jan Baranowski z rodziną, inżynier z Galicyi, osiem osób składa jego rodzinę, ma żonę Węgierkę, Albertyna Szczygielska zakonnica Józefinka, Anna N. postulantka u Józefinek z gub. płockiej, Franciszka Jasińska z Prus, Jadwiga Poleska z Poznańskiego, Jeremyasz Markowski z Warszawy tercyarz, ks. Marcin Chwaliszewski kanonik z Poznańskiego, regens seminaryum patryarchy łacińskiego w Jerozolimie, Wincenty Rejner z gub. płockiej postulant w Emaus, Juljusz Tietrzyński kleryk, student filozofii z gub. płockiej. W Betleemie — Jan Dopierało z Warszawy, Benedykt Sejdat z żoną i córką.

— **Hipolit Raymond** znany francuski autor dramatyczny, odebrał sobie we środę życie wystrzałem z rewolweru w St. Maude pod Paryżem. W liście pozostawionym oświadcza R., że obawa przed obłędem prześladowczym, częstym w jego rodzinie skłania go do samobójstwa. R. dożył wieku lat 50 i był szefem biura w *Crèdit Lyonais*. Sztuki swoje, przeważnie wodewile i farsy pisywał w biurze wśród aktów - podczas załatwiania spraw ze stronami. Pierwszą sztukę wystawił w roku 1868; największe powodzenie miały farsy: „Miliony pana Pomard“, „Gabinet Piperlin“, „Pan Barbizon“, „Cocard i Bicoquet“ (grana także we Lwowie). Wszystkie te sztuki pisane były do spółki z innymi autorami.

— **Oryginalna rywalizacya** dwóch zarządów kolejowych, pod względem szybkości pociągów miała miejsce niedawno w Anglii. Był to rodzaj formalnych wyścigów na torach żelaznych, a rywalami były dwie kompanie dróg żelaznych: północno-wschodnia oraz wielka północna i kaledońska (zachodnia). Dwie bowiem są linie, łączące Anglię ze Szkocyą; jedna, tak zwana zachodnia, przechodzi przez Czewe, Carlisle i t. p.; druga wschodnia, przechodzi przez York, Newcastle i dociera do dawnego państwa Stuartów.

Hasło do walki dała linia północno wschodnia, która zmieniła rozkład jazdy do Szkocyi, przyspieszając przybycie pociągu do Aberdeen. Jej rywalka, kompania zachodnia, odpowiedziała nowym wysiłkiem skróconej jazdy i od d. 29 lipca rozpoczęły się wyścigi, którym położono koniec dopiero wczoraj, na zasadzie zobopólnej umowy. Pociągi linii zachodniej miały do przebycia 540 mil angielskich; linia wschodnia jest o 17 mil krótszą, ale za to bardziej nieprawidłową, a w jednem miejscu posiada ona tylko jeden tor. Ostatnie dwie walki były najbardziej zawzięte; d. 22 sierpnia linia zachodnia zużyła zaledwie 512 minut na przybycie 540 mil angielskich; linia wschodnia przebyła swe 523 mile w przeciągu 521 minut d. 21 sierpnia; był to największy jej wysiłek. W końcu kompanie porozumiały się ze sobą i dały pokój walce. Zwycięzca zgodził się na 9 godzin dla normalnych pociągów, pozostawiając linii wschodniej prawo przybycia do Aberdeen, o pół godziny wcześniej. Przyczyna zaniechania szybkiej jazdy tkwi w olbrzymim koszcie „krótkich i lekkich“ pociągów, które przytem zwabiają bardzo mało podróżnych. Pociągi nocne muszą być zaopatrzone w sypialnie, w wagon restauracyjny i t. d., innemi słowy, pociąg musi dbać o wygodę podróżnych. Podczas wyścigów kompanie zaprzęgały do pociągu zaledwie trzy wagony, nadto trzeba było zaniechać wielu przystanków, nawet takich jak w Perth, ostatecznie, wielkim grodzie północy. Ta to przyczyna skłoniła kompanie do kompromisu, który jednej pozostawił honory zwycięzcy, dając drugiej prawo przybycia do ostatniej stacyi północy o pół godziny wcześniej, prawo, które ona miała przed rozpoczęciem walki.

Najważniejszym faktem jest skonstatowane bezpieczeństwo podróżnika angielskiego przy tak szybkiej jeździe; podczas ubiegłego miesiąca nie było żadnego wypadku, spowodowanego walką współzawodniczą. Wrażenia publiczności biorącej udział w walce, są różne; jedni, sportsmani z natury, mówią z zachwytem o wyścigach, większość skarżyła się na.... chorobę morską.

— **Wieś z Palestyny,** t. j. kolonia, założona niedaleko Jaffy przez bar. Rotschilda i pozostająca stale pod jego protektoratem, znajdzie pomieszczenie na berlińskiej wystawie przemysłowej, zapowiedzianej na rok 1896, a rozłoży się na przestrzeni 20.000 metrów kwadratowych. Zwiedzający pozna tam pomiędzy innemi przędzalnie jedwabiu, oraz wytwory tego przemysłu, szeroko w chwili obecnej rozwiniętego w koloniach żydowskich około Jerozolimy. Pomieszczone tam okazy dadzą ogółowi pojęcie o życiu kolonistów niemieckich w Hobronie, Saronie i Jaffie, którzy wyrabiają doskonałe wino palestyńskie. Jak zawsze, Palestyna jest krainą „mleka i miodu“, dotychczas jednak brakło rąk do pracy. Wystawa ta budzi wielkie zainteresowanie ze względu, iż wykaże ona uczynione tam postępy.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z ruchu wydawniczego Dobrze znane opowiadanie p. Zofii Urbanowskiej p. t. „Cudzoziemiec“ — ukazało się obecnie w drugiem niezmienionem wydaniu. — Władysław Stankiewicz puścił w obieg dwa tomy „Poezyi“. Wyszły one z drukarni Emila Skiwskiego w Warszawie

Księgarnia Gebethnera i Spółki w Krakowie wydała dwa nowe tomy „Dzieł dramatycznych Williama Szekspira“, w przekładzie L. Ulricha, z objaśnieniami I. J. Kraszewskiego, zamykając w ten sposób dwunasto-tomowy cykl zapowiedziany w prospekcie. — Tom przedostatni wypełniły: „Burza“; „Wiele hałasu o nic“; „Wieczór trzech króli“ i „Miarka za miarkę“. — W skład ostatniego weszły utwory dramatyczne: „Stracone zachody miłości“; „Sen nocy letniej“; „Zimowa powieść“ a zamyka wydawnictwo wyczerpujący życiorys poety, pióra Kraszewskiego. — Wzmiankowaliśmy o omawianym zbiorze „Dzieł dramatycznych“ w chwili ukazywania się każdego tomu z osobna i dzisiaj dodać jeno możemy, że wydawnictwo jest nader starannem a cena przystępna umożliwi nabycie utworów angielskiego dramaturga szerszym warstwom czytelników.

Z drukarni *Czasu* w Krakowie wyszło „Sprawozdanie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z czynności 34 roku 1894/5 i Sprawozdanie Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Krakowie z czynności w 1894 r“. Interesujący się rozwojem swojskich instytucyi znajdzie tam wiele statystycznych danych, wykazujących bezustanny wzrost krakowskiego Towarzystwa, które coraz szersze zyskuje koła zwolenników. — Dr. Zygmunt Reich, wydał w Wiedniu referat p. t.: „Das österr.-ungar. Versicherungswesen im Jahre 1894.“ — Jest to odbitka ze sprawozdań dolno-austryackiej Izby handlowo-przemysłowej.

Z literatury pamiętnikowej.

(Pamiętniki internuncyusza papieskiego msgr. Salamona z czasów wielkiej rewolucyi francuskiej).

W szeregu mnóstwa prac historycznych, broszur, pamiętników, jakie ukazały się w latach ostatnich z okazyi stuletniego jubileuszu wielkiej rewolucyi francuskiej, należy się jedno z pierwszych miejsc ogłoszonym właśnie w przekładzie z włoskiego na język francuski pamiętnikom monsgr. Salamona, który podczas całego okresu rewolucyjnego aż do konsulatu Napoleona sprawował w Paryżu jako internuncyusz papieski, połączony z nadzwyczajnemi niebezpieczeństwami urząd nadzwyczajnego posła i na tem stanowisku odgrywał niejednokrotnie niezmiernie ważną rolę. Z tych to pamiętników dowiadujemy się po raz pierwszy, iż Stolica św. w czasie wielkich historycznych przewrotów utrzymywała nieprzerwanie stosunki dyplomatyczne z Francyą i odbierała od swojego posła regularne sprawozdania, informujące ją dokładnie o wszystkich wypadkach, chociaż w owym okresie dla oficyalnej Francyi nie tylko nie istniał Papież jako Głowa Kościoła, lecz w ogóle nie istniała żadna religia.

Monsgr. Salamon to osobistość niezwykła a w każdym razie zasługująca na bliższe z nią poznanie się. Z godną podziwu wytrwałością a nawet bohaterstwem wytrwał on na swem zagrożonem stanowisku, dokazał w najtrudniejszych okolicznościach rzeczy niezwykłych a jeżeli w przesiąkłej rewolucyą Francyi krzewiła się bez przerwy idea kościelnego zwierzchnictwa Papieża, jeżeli nawet najzagorzalsi rewolucyoniści nie porzucali zupełnie tej idei, a nawet ją w końcu uznali — jest to bez wątpienia głównie zasługą monsgr. Salamona. A przecież w naturze tego męża nie było nic takiego coby wyciskało na nim piętno nadzwyczajności, bohaterstwa lub rycerskości. Sam powiada o sobie, że „serce jego zbyt często ściskało się małoduszną trwogą“, że nie pożądał nigdy aureoli męczeńskiej, lubił wygody, smaczny stół, a do brewiarza nie miał szczególniejszego pociągu. Pomimo to całe lata wytrwał na stanowisku, na którem nie był nigdy pewien swego życia i znosił z pogodnym umysłem niedostatek i różnego rodzaju dolegliwości. Zawsze i wszędzie, jak sam powiada — krzepiła go i podtrzymywała przenikająca całe jego jestestwo idea. Głęboka religijność, silne poczucie obowiązków nie pozwalały mu opuścić sztandaru, przy którym go postawiono. Te uczucia i przekonania przebijają się ze wszystkich kart pamiętnika skreślonego stylem prostym, lecz chwytającym za serce. Gdy opowiada swoje cierpienia, to zdaje się, że czyta się dzieje apostolskie, a opisywane przez niego mordy i sceny z więzień przypominają prześladowania chrześcian w starej Romie.

Z pamiętników podajemy kilka charakterystyczniejszych ustępów: Zaledwie wybuchła rewolucya, nuncyusz papieski Dugnani opuścił z pospiechem Paryż. Na pożegnanie wrzucono do jego powozu uciętą głowę jednego z gwardzistów królewskich, a rozszalała tłuszcza o mało że nie wykonała na odjeżdżającym nuncyuszu aktu „sprawiedliwości ludowej“. Papież Pius VI zamianował natychmiast internuncyuszem w Paryżu msgr. Salamona, który urodzony w Avignonie był tem samem poddanym papieskim. Duchowny ten dał się był poznać z kilku dzieł uczonych, a jako audytor Roty i członek parlamentu francuskiego, dzierżył już wyższe godności. Msgr. Salamon bawiąc podówczas w stolicy Francyi, wzbraniał się wszelkiemi siłami przyjąć poruczonego mu urzędu, gdy jednak Papież wystosował do niego list własnoręczny, poddał się woli Ojca św., kazał przenieść do swojego mieszkania archiwum nuncyatury i objął bezzwłocznie swoje stanowisko, na którem wytrwał przez lat jedenaście.

Już w pierwszych dniach urzędowania nowy internuncyusz był wystawiony na ciężką próbę. Zbirzy rewolucyi wpadli do jego mieszkania, rozrzucili całe archiwum i jego samego aresztowali jako podejrzanego. Całą winą msgr. Salamona było, iż miał na sobie suknię kapłańską i że przyznał się otwarcie jako reprezentuje Papieża. Stawiono go najpierw przed wszechwładnym Maratem, który już dawniej, w czasie przedrewolucyjnym, zajmując się praktyką lekarską o mało nie wysłał na drugi świata msgr. Salamona, zapisując mu „przez pomyłkę“ zamiast lekarstwa sporą dozę trucizny. Na szczęście aptekarz był przezorniejszy i odwrócił grożące niebezpieczeństwo. Marat rozkazał odprowadzić internuncyusza do więzienia, w którem znajdowało się już wielu księży i innych znanych osobistości. Cele ich były pod dachem i tak niskie, że wyżsi wzrostem zmuszeni byli stać ciągle w pochylonej postawie lub siedzieć na ziemi. Wszyscy spali na gołej, na pół spróchniałej podłodze i cierpieli bezustannie głód i pragnienie. Wkrótce jednak przewieziono wszystkich księży do innego więzienia w t. zw. „Opactwie“ i tutaj nadszedł dla nich pamiętny dzień 2 września, który słusznie może być nazwany nocą św. Bartłomieja rewolucyi. Opis scen, jakie tu się rozgrywały stanowi najdramatyczniejszą część opowiadania msgr. Salamona. W chwili, gdy więźniowie umieszczeni gromadnie w wielkiej sali spożywali obiad, otwarły się nagle drzwi więzienne, a dozorca zawołał: „Bądźcie w pogotowiu, lud ciągnie ku więzieniom, uderzyła godzina sprawiedliwości“. Drzwi napowrót przymknęły się, zaskrzypiał klucz w zamku — więźniowie usłyszeli wyrok śmierci.

Z dala już dolatywały do uszu nieszczęśliwych dzikie hałasy, wściekłe okrzyki rozpasanego motłochu. Śmiertelna trwoga ogarnęła więźniów. W pierwszej chwili każdy myślał o ratunku, ucieczce, lecz nadaremnie. Ciężkie drzwi ani drgnęły pod naciskiem kilkudziesięciu ramion, okna były wąskie i umieszczone wysoko, tak tedy nic niepozostawało jak poddać się strasznemu losowi. Jedni zdjęci przedśmiertelnym lękiem trzęśli się jak w febrze, inni zawodzili głośno, a niewielu tylko oczekiwało spokojnie i z rezygnacyą ostatniej dla nich chwili. Niewzruszonym spokojem i godnością odznaczył się wśród całego zgromadzenia pewien posiwiały kapłan i do niego to zwrócili się wszyscy z prośbą o udzielenie absolucyi *in articulo mortis*. Starzec jednak upomniał swych towarzyszy niedoli, aby tę chwilę czasu, jaka im pozostaje jeszcze do życia użyli na wzbudzenie w sobie aktu skruchy i odprawienie spowiedzi. Bezzwłocznie rozpoczęli księża spowiadać się nawzajem i rozgrzeszać cywilnych współwięźniów. W tem roztwarły się znowu drzwi a w nich ukazał się dozorca więzienny z oznajmieniem, że w pobliskiem więzieniu Karmelitów pijany tłum wymordował już wszystkich księży. Nie było chwili do stracenia. Wszyscy zwrócili się jeszcze raz do sędziwego kapłana prosząc, aby im udzielił generalnej absolucyi. Starzec po krótkiej modlitwie wezwał obecnych do odmówienia głośno *Confiteor*, poczem udzielił absolucyi. Następnie sam klęknął przed internuncyuszem prosząc go dla dla siebie o taką samą przysługę duchowną. Teraz upadli wszyscy na kolana i poczęli odmawiać modlitwę konających. Nieskończenie żałobnie rozbrzmiewały wśród czterech poczerniałych ścian liturgiczne słowa: *Exeas anima christiana.*

Na więzienie karmelickie przyszła wszakże kolej dopiero w nocy. Tłum wywaliwszy bramy wtargnął z rykiem do wnętrza i rozpoczął „wykonywać sprawiedliwość.“ Więźniów kapłanów ustawiono w jednym szeregu przed zaimprowizowanym trybunałem sądowym i każdemu z nich zadawano pytanie, czy jako kapłan złożył przysięgę na rewolucyjną cywilną konstytucyę. Odpowiedź brzmiała bez wyjątku przecząco, poczem chwytano ofiarę, wyprowadzano na podwórze więzienne i tam okrutnie mordowano. Rzeź przy ponurem świetle pochodni, wśród przekleństw i bluźnierstw motłochu i rozpaczliwych jęków mordowanych, trwała przeszło trzy godziny.

Internuncyusz dzięki szczęśliwemu wypadkowi, zręczności i porywającej wymowie ocalał. Przywleczono go przed trybunał już po wymordowaniu wszystkich prawie jego towarzyszy niedoli. Wezwany do wyjawienia jak się zachowywał w obec majestatu praw ludowych, rozwinął internuncyusz cały zasób wymowy, aby nieco łagodniej usposobić dla siebie swych sędziów.

Zwrócił on uwagę „sędziów“ przedewszystkiem na to, że jest nie tylko delegatem lecz poddanym Papieża, że nie piastuje we Francyi żadnego publicznego urzędu, nie można przeto zmuszać go, jak każdego innego duchownego francuskiego do złożenia przysięgi na cywilną konstytucyę. Czy trybunał uznał za słuszne te argumenta, lub też oprawcy byli już zbyt znużeni całonocną krwawą procedurą i mieli na razie podostatkiem ofiar — dość, że internuncyusz znalazł łaskę przed obliczem trybunału ludowego i został uwolniony wraz z kilkoma osobami cywilnemi.

Tu msgr. Salamon wsuwa do swojego opowiadania epizod, który stanowi przejmujący błogiem uczuciem kontrast z wyżej opisanemi strasznemi wypadkami. Miał on starą służącę, którą objął w spuściźnie po swojej natce. Ta biedna, wierna istota pełna poświęcenia i zaparcia była dla internuncyusza w czasie burz rewolucyjnych istotnym aniołem opiekuńczym. Niejednokrotnie uratowała go przed niechybną śmiercią i jej to niestrudzonej nigdy czujności i przenikliwości miał do zawdzięczenia, że niezliczone razy potrafił wydobyć się z zastawionej na niego matni i ujść przed pogonią siepaczy. Trzykrotnie aresztowana, nawet w więzieniu umiała oddawać usługi swojemu panu. Po rzezi dnia 2 września udała się nieustraszona do „Opactwa“ celem dowiedzenia się co się dzieje z internuncyuszem. Obejrzawszy setki pokrwawionych i strasznie pokaleczonych trupów i przekonawszy się, że pomiędzy nimi niema jej pana, rozpoczęła za nim poszukiwania; całymi dniami i nocami przebiegała w szerz i wzdłuż miasto zapędzając się w najdalsze jego zaułki. Lecz wszystkie jej starania i zabiegi nie odniosły pożądanego skutku. Nigdzie go nie znalazła. A gdzie tymczasem przebywał msgr. Salamon? On, internuncyusz papieski, przedstawiciel Stolicy św. nie czując się po wypuszczeniu z więzienia bezpiecznym w Paryżu tułał się przez całe miesiące w okolicy miasta; w ubiorze obywatela rewolucyi, z czapką jakobińską na głowie, krążył wszerz i wzdłuż bez celu, spędzając noce w lasach, w opuszczonych barakach, pod mostami, na strychach chat, do których wsuwał się cichaczem. Przez trzy miesiące żywił się wyłącznie kartoflami, których zapas dostarczała mu od czasu do czasu pewna wieśniaczka. Gdyby nie ta uczciwa Samarytanka internuncyusz byłby niezawodnie uległ niesłychanym trudom i niedostatkowi, zwłaszcza, że zdrowie jego wiele ucierpiało skutkiem ostatnich przejść i okropnych wrażeń wyniesionych z więzienia w „Opactwie.“

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ zbożowy.

Wiedeń, 29 sierpnia.

Na międzynarodowym targu zbożowym odczytano między innemi sprawozdanie o tegorocznym plonie chmielu we wszystkich krajach, produkujących tę roślinę. Wobec zbliżającej się kampanii chmielarskiej na czasie będzie powtórzenie ważniejszych szczegółów ze sprawozdania rzeczonego, które przedewszystkiem ma tę zaletę, że skupia luźnie dotąd podawane wiadomości o przewidywanych zbiorach w poszczególnych krajach i pozwala na wyrobienie sobie przybliżonego sądu o położeniu.

Długa i surowa zima, jak zaznacza sprawozdanie, opóźniła w wysokim stopniu roboty wiosenne; w ogólności warunki atmosferyczne nie sprzyjały zbytnio wegetacyi rośliny. Dopiero w końcu lipca plantacye poprawiły się tak dalece, że dziś, w przededniu sprzętu, plantacye mają zdrowy względnie wygląd i stan chmielu uchodzić może jako zupełnie zadowalający. Chmiel wczesny, który w tym roku gorsze da wyniki, już się wykształcił, a na chmiel późniejszy bardzo dodatnio wpłynęły deszcze w ciągu ubiegłych kilku tygodni.

Na zasadzie nadeszłych informacyj zestawić można szczegółowo dane co do przewidywanego zbioru tegorocznego; cyfry, umieszczone w nawiasach, oznaczają rezultaty zbioru zeszłorocznego.

Austro-Węgry. W okręgu saazkim w Czechach wyniki są znacznie gorsze, w ciągu ostatnich atoli paru lat przybyło sporo nowych chmielników, wobec czego sprzęt wyniesie prawdopodobnie 38.000 (52.000) centnarów metrycznych. W Ausch stan rzeczy jest gorszy; ogólną cyfrę plonu oceniają na 20.000 (37.500) cent. metr. W Galicyi rozwój wegetacyjny był świetny, w ostatnich wszakże czasach skarżono się na pleśń; liczą tam na 8000 cent. metr. W Styryi 4500 (5500) cent. metr. Górna Austrya 3500 (4500). Morawy 4000 (3500) cent. metr. Węgry, Siedmiogród i t. d. około 4000 (5000) cent. Ogółem przeto Austro-Węgry zbiorą około 82.000 (114.000) cent. metr. chmielu.

Bawarya. Stan plantacyj w Spalcie i Holidau jest lepszy, natomiast we Frankonii przedstawia się on gorzej i niejednolicie; o gółem liczyć można w Bawaryi na 130.090 (175.000) cent. metr.

Wirtembergia i Badeńskie mają dobre widoki; w pierwszej oceniają zbiór na 37.000 (52.000), w drugiem na 22.500 (28.000) cent. metr.

Alzacya. Stan zadowalający; przypuszczalna cyfra sprzętu 42.000 (57.600) cent. metr.

W. Ks. Poznańskie ma w tym roku dobre widoki; zbiór w Księstwie wraz z Prusami zachodniemi wyniesie 14.500 (20.000) cent. metr.

Belgia i Holandya. Stan plantacyj bardzo dobry; przewidywana cyfra sprzętu 50.000 (30.000) c. m.

W państwie rossyjskiem widoki na ogół są dobre; zbiór będzie trochę większy niż w r. z. a mianowicie około 250.000 pudów — 41.500 (35.000) c. m.: dodać należy, że przeważna część chmielu pochodzić będzie z nowych, dwuletnich plantacyj.

W Anglii rozwój rośliny odbywał się w jeszcze nieprzyjaźniejszych warunkach atmosferycznych, aniżeli w Czechach; liczą też tam zaledwie na 225.000 (318.500) cent. metr.

Ameryka da prawdopodobnie plon mniejszy o jedną czwartą od plonu zeszłorocznego, a mianowicie 180.000 (225 000) c. m. Lepiej przedstawia się chmiel w Kalifornii.

W roku 1895 przeto produkcya rynku wszechświatowego wyniesie około 840.000 c. m., w porównaniu więc z produkcyą zeszłoroczną (1,100.000) będzie ilościowo mniejsza. Zbiór tegoroczny można nazwać w ogóle „dobrym plonem przeciętnym“, która to ilość łącznie z pokaźnymi zapasami zeszłorocznymi, znajdującymi się głównie w rękach piwowarów, okaże się prawdopodobnie wystarczającą dla konsumcyi całorocznej.

Na zasadzie wszystkich powyższych szczegółów sprawozdanie wyraża przekonanie, że ceny będą w r. b. średnie.

Rwanie chmielu zaczyna się w r. b. wyjątkowo późno; zważywszy jednak, że wygląd rośliny w ostatnim okresie rozwoju był zdrowy i że grunt posiadał dość wilgoci, wolno przyjść do wniosku, że w ogólności pod względem jakościowym sprzęt tegoroczny wypadnie dobrze.

Koleje lokalne. P. Kierownik Ministerstwa handlu dr. Wittek wystosował reskrypt do wydziału związku austr. kolei lokalnych, w którym wzywa wydział, aby w jak najkrótszym czasie załatwił pracę utworzenia instytutu pensyjnego i zaliczkowego dla personalu austr. kolei lokalnych, a o rezultacie zdał sprawę Ministerstwu.

Ze Schodnicy donoszą, że na tamtejszych terenach naftowych Anglobanku wybuchł onegdaj około północy strumień ropy z taką gwałtownością, iż formalnie zalał przyległe pola. Cały teren kopalniany przepełniony był ropą. Po 48 godzinach pracy zatamowano ten wodotrysk naftowy. Dzienną ilość wypływu obliczają na 300 beczek. Z Drohybycza i Borysławia przybyło wczoraj do Schodnicy sporo osób celem oglądnięcia tego zjawiska natury.

OSTATNIA POCZTA

W Tarnopolu zachorowała na cholerę w dniu 28 sierpnia b. r. jedna osoba, która d. 29 umarła, pozostają przeto w opiece lekarskiej trzy osoby.

Jak z Ischl donoszą do dzienników wiedeńskich, Najj. Pani odjedzie stamtąd w d. 31 bm. do Tryestu, i w d. 1 września wsiądzie na pokład yachtu cesarskiego „Miramare“, który przewiezie Ją na Korfu. Pobyt Najj. Pani na Korfu potrwa prawdopodobnie trzy tygodnie.

Czytamy w *Fremdenblacie*: W Ministerstwie wyznań i oświaty przystąpiono do wypracowania projektu, regulującego na nowo płace profesorów Uniwersytetu na wydziałach filozoficznych, oraz profesorów Politechnik i Akademii agronomicznej w Wiedniu. Jak słychać, podwyższenie tych płac obciąży budżet państwowy okrągło o 270.000 zł. więcej, niż dotąd. Ta okoliczność właśnie jest powodem, że powyższe uregulowanie płac nie nastąpi od razu, lecz rozłożonem będzie na przeciąg zapewne lat trzech. Jak się dowiadujemy, także P. Minister skarbu zgodził się na treść omawianego projektu, przedłożenie więc tegoż w Radzie państwa nie natrafi z tego względu na żadne przeszkody. Sprawa uregulowania tych płac jest w każdym razie dosyć nagląca. Profesorowie formalnie zaliczeni do VI kl. rangi, pozostają pod względem płacy daleko w tyle za urzędnikami tej klasy rangi; dochód zaś, jaki profesorowie wydziałów filozoficznych i wyż wspomnianych szkół wyższych mają z czesnego i z taks egzaminacyjnych, jest często nieproporcyonalnie skromny. Są zatem w istocie wszelkie powody, by właśnie specyalnie sprawę tych płac profesorskich o ile możności jak najrychlej rozwiązać. — W Radzie państwa wyrażano podobne życzenie już niejednokrotnie, można się więc spodziewać, że wzmiankowany projekt ustawy także i w parlamencie rychło zostanie załatwiony.

Były Minister spraw zagranicznych hr. Kálnoky, bawił w ostatnich czasach przez kilka dni w Wiedniu, poczem udał się do Ischl w odwiedziny do siostry swej księżnej Sabran. Hr. Kálnoky doznał tam w dniu 26 bm. zaszczytu, iż zaproszony został przez Najj. Pana na obiad dworski.

B. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem bawi w kąpielach w Gastein.

Młodoczeski komitet wykonawczy uchwalił zwołać do Pragi na dzień 29 września wiec stronnictwa. Przedmiotem obrad będzie — według *Narodnich Listów* — organizacya akcyi wyborczej i mianowanie kandydatów do Sejmu.

Podczas wystawy etnograficznej w Pradze ma się odbyć tam także kongres w celu zastanowienia się nad kwestyą organizacyi narodu czeskiego ze stanowiska ekonomicznego oraz celem powzięcia uchwał w tym kierunku. Sprawa ta od pewnego czasu zajmuje żywo dzienniki czeskie.

Donosiliśmy już, że pierwszy czeski wiec katolicki odbędzie się w dniu 9 i 10 września w Przybramie. Wiec ten, jak oświadcza praski korespondent *Vaterlandu*, nie zostaje wcale w bezpośrednim związku z przyszłymi wyborami do Sejmu czeskiego. Wiec przyjdzie do skutku na podstawie niedawno temu powziętej uchwały katolickich mężów zaufania, aby w miejsce powszechnego austryackiego wiecu katolickiego organizować krajowe lub dyecezyalne katolickie zjazdy. Głównym celem czeskiego wiecu katolickiego jest rozszerzenie, pogłębienie i umocnienie organizacyi katolicko-konserwatywnych dążeń czeskiego ludu. Z porządku dziennego — pisze *Vaterland* — można wnioskować, że wcale nie będą na nim omawiane aktualne czysto-polityczne kwestye, a to właśnie ze względu na bliskie wybory. Korespondencya *Vaterlandu* kończy się uwagą, że konserwatywno-katoliccy wyborcy oddadzą swoje głosy tym kandydatom, których usposobienia i programy najbliższe są katolicko-konserwatywnego stanowiska.

Poznańska rada miejska uchwaliła 3.500 marek na festyny sedańskie. W posiedzeniu, na którem zapadła ta uchwała, żaden z polskich rajców nie wziął udziału.

Schles. Volks Ztg. stwierdza, że z 13 gimnazyów i realnych gimnazyów w Księstwie Poznańskiem tylko 3 mają katolickich dyrektorów i taką z tego powodu robi uwagę: „Widzimy ztąd, że jest system w tego rodzaju obsadzaniu posad, a mianowicie w nieuwzględnianiu katolików w przeważnie katolickiej prowincyi, a forytowaniu kandydatów protestanckich. I w tej dziedzinie obchodzą się z nauczycielami katolickimi, jako z obywatelami drugiego rzędu“.

W całych Niemczech a głównie w Berlinie, wszystko w tej chwili zajęte przygotowaniami do uroczystości sedańskiej. Na uroczystość wojskową w Berlinie mają zawitać królowie saski i wirtemberski. Wczoraj przybyli tam gremialnie z Ameryki weterani niemieccy, którzy brali udział w ostatniej wojnie.

Przeciw uroczystościom występują gwałtownie pisma socyalistyczne. Przewódcy socyalnej demokracyi obawiają się przedewszystkiem, aby ruch patryotyczny nie osłabił w kołach robotników, którzy brali udział w wojnie, zasad socyalistycznych. Cała nie socyalistyczna prasa wypowiada z tego powodu swoje oburzenie, a półoficyalna *Nordd. Allg. Ztg.* żąda, jak wiadomo, aby w jakikolwiek sposób zapobieżono bezczeszczeniu wielkich chwil narodu, ponieważ zaś obecnie nie ma prawa, na mocy którego by można karać socyalistów za podobne wybryki, apeluje do społeczeństwa, by zwracało się do ciał prawodawczych z petycyami o uchwalenie ustawy przeciw stronnictwu przewrotowem u.

Ambasador niemiecki w Petersburgu książę Radoliński wyjechał w odwiedziny do ks. Hohenlohe, który bawi w Werkach pod Wilnem.

Dzienniki petersburskie potwierdzają, iż rossyjska straż pograniczna otrzymała rozkaz nieprzepuszczania przez granicę, zarówno ze strony niemieckiej jak rossyjskiej, żydów przejeżdżających granicę za tak zw. „półpaskami“. Rozporządzenie powyższe ma na celu zapobieżenie wzmagającej się ciągle kontrabandzie.

Sofijski korespondent *Berl. Tagblattu* donosi: Położenie jest ciągle arcykrytyczne. Cała opozycya jest tak wzburzona, iż zapewniają, że zmiana nastąpić musi jeszcze przed otwarciem sobrania, t. j., że jeśli nie książę, to naród zmianę przeprowadzi. Książę nie czuje się bezpiecznym. I tak n. p., miał wedle zapowiedzi wyjechać d. 24 b. m. po południu; policya w paradzie obsadziła całą dwukilometrową drogę od pałacu przez ulicę Tergowską i Witowską do dworca kolejowego. Książę wsiadł do powozu, ale zaraz kazał jechać w kierunku przeciwnym i pociąg ustawić pod wsią Budnari, dokąd go też silna eskorta policyi odprowadziła. Stąd powstały pogłoski o uknutym zamachu na księcia.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Cetynii, iż Rossya przesyłając przed kilku dniami Czarnogórze w podarunku karabiny i amunicyę, uczyniła zadość prośbie księcia Mikołaja. Rząd czarnogórski chcąc przeprowadzić zamierzoną reorganizacyę i nowe uzbrojenie wojska czarnogórskiego, już przed rokiem poczynił w Petersburgu kroki o wyjednanie dla Czarnogóry broni i amunicyi. To życzenie zostało obecnie spełnione.

Dziennik rzymski *Giornale* wyraża ubolewanie swe z powodu bliskiego ustąpienia bar. Brucka ze stanowiska ambasadora Austro-Węgier przy Kwirynale, a zarazem wita w sympatycznych słowach jego następcę, bar. Pasettiego, którego nominacya w Rzymie, gdzie liczy on wielu przyjaciół, wywarła jak najlepsze wrażenie.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy paryskiej, senator Magnier, skompromitowany w sprawie franc. kolei południowej, zdołał umknąć z Paryża, chociaż go policya pilnie strzegła. Przedtem jeszcze miał Magnier rozmowę z redaktorem *Figara*, w której wprost oświadczył, że jeśliby go miano stawić przed sąd, musianoby zarazem pociągnąć do odpowiedzialności innych jeszcze przedstawicieli narodu, senatorów i deputowanych, których on w zeznaniach swoich przed sądem wymieni. Jak twierdzą, Magnier dokonał ucieczki podobnie jak Falstaff w koszu z bielizną. Przewieziono go na wozie dle transportu mebli na dworzec. Dokąd się udał, nie wiadomo. Zniknięcie Magniera wywołało wielką sensacyę w Paryżu. *Journal des Débats* oznajmia, że generalny prokurator po sprawdzeniu daty na jednym z aktów, odda ponownie cały materyał dowodowy sądowi, którego uchwała zapaść ma jeszcze przed zebraniem się senatu.

Otrzymana w Madrycie depesza z Hawanny donosi o starciu się wojsk hiszpańskich z powstańcami na Kubie koło Bonito. Po stronie hiszpańskiej ma być 2 rannych, a powstańców zabito kilku i wielu raniono.

Między oficerami, którzy dobrowolnie zgłosili się do udziału w wyprawie na Kubę, znajduje się najstarszy syn ministra spraw zagranicznych, kapitan kawaleryi Don Juan O'Donell, który powrócił właśnie z Filipinów, gdzie się zaszczytnie odznaczył przy zajęciu Marahui. Na Kubie zmarł syn byłego marszałka Francyi, Bazaine'a, który walczył w szeregach wojsk hiszpańskich. Młodszy syn Bazaine'a, który również jako ochotnik służy w armii hiszpańskiej i stoi na czele szwadronu huzarów, w tych dniach odpłynął na Kubę.

Angielskie *Biuro Reutera* donosi: Prace komisyi śledczej w Ku-czeng postępują naprzód w sposób zadowalający. Dziesięciu wegetaryanów uznano winnymi. Zdaje się, że wybuch dalszych niepokojów w okręgu Ku-czeng podczas urzędowania komisyi jest wykluczony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budziejowice, 30 sierpnia. Miasto przybrało na przybycie Najj. Pana świąteczne szaty. Przyozdabianie ulic już ukończone; przedstawiają one wspaniały obraz. Pałac biskupi, przeznaczony na Rezydencyę Najj. Pana, jest w zupełności już odpowiednio urządzony. Dla osobistego użytku Najj. Pana przygotowano na drugiem piętrze trzy apartamenty; w ogóle urządzono dla Najj. Pana i świty 35 salonów. Wczoraj przybyło 1800 żołnierzy wszelkiej broni. Przypływ obcych jest nadzwyczaj liczny.

Wiedeń, 30 sierpnia. *Wiener Ztg.* donosi, że P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Leonidasa Czyrowskiego w Sanoku sekretarzem Rady sądu obwodowego tamże; adjunkta sądowego Jonasza Sokala w Stanisławowie, sekretarzem Rady sądu obwodowego w Stanisławowie. Sędziami powiatowymi adjunkta sądowego Hugona Garusa z Sambora dla Ustrzyk dolnych i adjunkta sądu powiatowego Emanuela Jarosława Jakubiczkę z Buczacza dla Monasterzysk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 sierpnia 1895, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 407·35, Akcye kolei państwowej 413·85, Akcye tytoniowe 242·—, Anglo-austryackie 174·50, Unionbank —·—, Południowej 111·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285·30, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97 00, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·15·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98·—, Węgierskie akcye kredytowe 491·—, Akcye anglo-austryackie 174 50, Akcye banku Union 356·—, Akcye kolei Południowej 111·50, Losy tureckie 78·20, Akcye kolei państwowej 412·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·35, Akcye tytoniowe 242·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·90, Akcye kolei Elbetal 294·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60, Akcye banku związkowego 174·50, Rubel papierowy 1·29 75, Węgierska renta papierowa 99.90, Kredytowe ziemskie 548·—, Kredyty 407·37, Rimamurania 289·50. Usposobienie silne

Giełda zagraniczna, dnia 29 sierpnia 1895 r. godzina 6 minut — Paryż: 3-prc. renta 102·12, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·40, Akcye kredytowe 252·60, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·60, Austryackie banknoty 168·90, Lombardy 47·50. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	324	—	328	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. H. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	30	99	—
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.¾
00 marek niemieckich	58	90	59	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 sierpnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.75	197—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.75	197—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.25	159.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.15	122.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.25	101.45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	171.20	172 20
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	404.—	405.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	921.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	283.90	284 40
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1065.—	1068.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	546.—	549.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3550.—	3555.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	325.—	326.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	209.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	122.50
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.50	118.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. pr.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	94 80
z r. 1884	98 85	99.85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.75	147.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	206 50	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	145.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.90	121.25
Paryż	47.82.5	48.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73 —	5.75 —
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.5—	9.59.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6340 (5895 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Henryka Zimmera jako prawonabywcy Antoniego Gerharda cesyonaryusza Katarzyny Zielonej w kwocie 350 zł. wa. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 54 ks. gr. gminy Wulka suszańska dłużnika Jerzego Schicka własnej.

Cena wywołania 340 zł, wadyum 34 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 24 lipca 1895.

L. 6038 (5971 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaima Jankla Wachera przeciw Saulowi Haberowi pto. 10.000 złr. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Saula Habera w Jasienowie polnym położonej wyk. hip. 944, objętej w dwóch terminach dnia 21 listopada 1895 i dnia 20 grudnia 1895, każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 18.916 złr., wadyum 1892 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaną będzie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sad powiatowy.

Horodenka, 25 maja 1895.

L. 11379 (5968 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 4950 zł. i 4950 zł. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipot. odbędzie się dnia 22 października 1895 i 26 listopada 1895 o godz. 11 przed południem w biurze nr. 12 egzekucyjna licytacyjna sprzedaż dóbr Kołodrubka, Julii Emanueli dw. im. hra bianki Della Scala własnych, w powiecie zaleszczykim położonych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 310880 zł.

Wadyum 31088 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19 grudnia 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Schmidta a p. adw. dr. Kwiatkowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 6057 (5972 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, że na dniu 22 października 1895 i na dniu 21 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się tu celem wydobycia przez Bank dla handlu i przemysłu przeciw Jakóbowi Saui Weiselberg wywalczonej kwoty 300 zł. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. l. 189 gm. kat. Głuszków objętej.

Realność ta będzie w terminie pierwszym tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi 255 zł.

Wadyum 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej i extrakt leżą w tus. registraturze do wglądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 7 czerwca 1895.

L. 9018 (5974 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 3 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 września i 4 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 211 ks. gr. dla gm. Dymitrów wielki objętej, w tej połowie Stanisława Krzemińskiego własnej.

Cena wywołania 329 zł. 34 ct.

Wadyum 32 zł. 93 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Wilhelm Reichmann w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 26 sierpnia 1895.

L. 7203 (5920 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Szymona Ehrlicha przeciw Wojciechowi Wronie o rozdział współwłasności realności lwh. 21 ks. gr. gm. Golkowice objętej, odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 14 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 zawsze o godz. 10 przed południem sprzedaż realności pod lwh. 21 w Golkowicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 316 zł. 20 ct.

Wadyum 32 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chajes.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 14 lipca 1895.

L. 10223 (5937 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną zostałą w celu ściągnięcia trzech rat po 63 zł. 75 ct. aw. i kwoty 1379 zł. 92 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Schulima Habera syna Herscha i Scheindli z Klarów Haber własnej, w Kołomyi położonej, whl. 658 ks. gr. dla IV. dziel. m. Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 30 września i 5 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3406 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 340 zł. 60 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Wieselberga z substytucyą ad. dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 27 lipca 1895.

L. 23473 (5932 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa L. Bauera w kwocie 360 marek z pn. w dniu 14 października 1895 i 18 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano biuro Nr. 3 przymusowa sprzedaż 1/20 części realności pod lk. 21 dz. VII. w Krakowie wedle lwh. 1278 Maryi Cypres własnej

Cena wywołania wynosi 3495 zł. 45 ct.

Wadyum 350 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Mandelbaum.

Kraków, d. 5 lipca 1895.

L. 4409 (5911 3—3)

Dnia 18 października i 8 listopada 1895 o godzz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. celem zaspokojenia wierzytelności Tekli z Czeczów Porczakowej w kwocie 300 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż sumy 1300 zł. wa. z pn. zaintabulowanej w poz. 65 karty C wyk. hip. l. 329 tut. tabularnej ks. gr. dla dłużnika Jana Benedykta dw. im. Ryziewicza w stanie biernym 4/12 części dóbr Jawornik ruski część Netrebka, Franciszka Cyganika i masy spadkowej Wandy z Ryziewiczów Cyganikowej własnych.

Cena wywołania 1300 zł.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej, na drugim także niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 8 sierpnia 1895.

L. 3126 (5833 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 4 listopada 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/4 części realności pod l. 41 w Wieprzu położonej dłużniczki Pytel Franciszki własnej.

Cena wywołania 823 zł. 50 ct.

Wadyum 82 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Gajczak.

Andrychów, 16 maja 1895.

L. 10490 (5402 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 74 w Babuchowie wedle wyk. hip. l. 257 tejże gm., dłużnika Fedka Trojanowskiego w całości z wyjątkiem p. gr. 1392|1 a wedle wyk. hip. l. 258 tejże ks. gr. gm. Babuchów, Fedka Trojanowskiego w połowie własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 61 zł. dnia 14 października 1895 i dnia 15 listopada 1895 o godz. 10 rano, na pierwszym termie za lub wyżej ceny szacunkowej 170 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 29 lipca 1895.

L. 2213 (5951 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 28 zł. odbędzie się na rzecz Franciszka Srakuły w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 25 w Górce, dłużniczki Rozalii Juszczykowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 31 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. p. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Radłów, 29 sierpnia 1895.

L. 1781 (5921 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zal. pow. Staromiejskiego w kwocie 79 zł. 11 ct. zostanie realność l. wyk. 18 w Strzelbicach, Iwana Janiowa Iwankowa własna dnia 24 września 1895 i dnia 22 października 1895 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę 830 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 83 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli nie wiadomych do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 31 maja 1895.

L. 5551 (6007 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 września 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 28 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 129 a to: a) objętej whl. 184 ks. gr. gm. kat. Młodiatyn Hawryła i Wasyla Łazaruków Oleksy własnej, tudzież b) objętej whl. 187 powyższej ks. gr. Wasyla Łazaruka Oleksy własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie pto 28 rat po 15 zł. z pn.

Cena wywołania realności pod a) wynosi 1925 zł., wadyum 192 zł. 50 ct., zaś realności pod b) 60 zł., wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. H. Szeiba c. k. not. w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 czerwca 1895.

L. 3835 (6003 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Berla Finklera 350 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności w Miklaszowie pod lk. 12 whl. 24, Tekli Burak własnej w terminach 5 września i 17 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 1780 zł.

Wadyum 178 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania do przegiądnięcia w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. c. k. not. Groblewski w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 30 maja 1895.

L. 5464 (5992 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 736 zł. wa. z pn. odbędzie się d. 30 września 1895 i dn. 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 247 w Targanicach położonej, dłużniczki Anny Wojewodzic własnej.

Cena wywołania 653 zł. 18 ct.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Malec adw. w Andrychowie.

Andrychów, 3 sierpnia 1895.

L. 1397 (5999 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskiem w kwocie 9 zł. 13 ct., 41 zł. 63 ct., 41 zł. 51 ct., 41 zł. 39 ct., 370 zł. 54 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 30 września i 31 października 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sobolówce położonej, według whl. 506 ks. gr. gm. kat. Rozważ, dłużnika Jakóba Heinbergera, syna Johana, realności objętej wyk. hip. l. 567, Ignacego Wojtyny własnej i realności lwh. 639 gm. Rozważ, Pawła Pasielskiego i Tekli Pasielskiej po połowie własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania, tj. kwotę 160 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 30 czerwca 1895.

L. 252 (6026 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 27 września 1895 i dnia 30 pazdziernika 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/5 części majętności objętej wyk. hip. l. 140 gm. kat. Tuturkowice dłużnika Piotra Midziochy własnej jakoteż 1/5 z 20/80 części majętności objętej lwh. 141 tej samej księgi egzekuta Piotra Midziochy własnych celem zaspokojenia pretensyi Herscha Flascha w kwocie 42 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających części majętności w ilości 359 zł. 94 ct., a co do drugiej 1 zł., wadya zaś 35 zł. 99 ct. względnie 10 ct.

W pierwszym terminie nabyć można te części majętności tylko za ceny wyższe lub nie niższe od cen szacunkowych, na drugim zaś terminie poniżej tychże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Pawłowski z substytucyą p. dr. Wejdy.

Sokal, dnia 29 lipca 1895.

L. 2456 (6017 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 82 zł. z pn. w dniu 30 września 1895 i w dniu 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż, należącej do Józefa Macha połowy realności lwh. 80 w Rybnej i należącej do Jana Płatka realności lwh. 116 w Rybnej.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej realności (połowy) 355 zł. wa., dla drugiej 625 zł. wa.

Wadyum 36 zł., względnie 63 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liszkach.

Liszki, 10 lipca 1895.

L. 1656 (6023 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ela Dyma w kwocie 19 złr. 66 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 18 września i dnia 17 października 1895, każdym razem o godzinie 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy ciała l. wyk. hip. 66 księgi grunt. gminy Posada górna objętego Jędrzeja Czupej własnej.

Cena wywołania 79 złr. a. w. a wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Rymanów, 30 lipca 1895.

L. 1280 (6016 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Ernesta Paulusa w kwocie 432 złr. 26 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 40/100 części fabryki sztucznych nawozów i mąki kościanej w Sokole na obcym gruncie wybudowanej, dłużniczki Julii Krieger własnych na dzień 25 września 1895 i na dzień 23 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 286 złr. 80 ct.

Wadyum 29 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 16 czerwca 1895.

L. 1279 (6015 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Ernesta Paulusa w kwocie 315 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż 60/100 części fabryki sztucznych nawozów i mąki kościannej w Sokole na obcym gruncie wybudowanej, dłużnika Mojżesza Wertheimera własnych na dzień 25 września 1895 i na dzień 23 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 430 złr. 20 ct.

Wadyum 43 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 19 czerwca 1895.

L. 4164 (6019 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 259 gm. kat. Jawiszowice objętej dłużnika Jana Grzywy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 września i 4 listopada 1895 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Stanisław Krókowski substytut notaryalny w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 45 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 4 czerwca 1895.

L. 7905 (5955 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności wedle whl. 435 ksiąg gruntowych gm. Zaleszczyki, dłużnika Michała Lewickiego własnej na zaspokojenie pretensyi Rozalii Hołowieckiej w kwocie 200 złr. aw. z pn. dnia 27 września 1895 i 22 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 78 złr. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabulamy i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem ad. dr. Schauer.

Zaleszczyki, 30 czerwca 1895.

L. 10887 (5945 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 listopada 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lk. 374 wyk. hipot. 883 ks. gr. gminy Przysietnica objętej, dłużnika Abrahama Zwicka własnej, na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 145 złr. 37 ct z pn.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabulamy wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza w Brzozowie.

Brzozów, 2 sierpnia 1895.

L. 1664 (5877 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności pod liczbą spisu 310 w Załoścach położonej wyk. hip. 446 gminy Załośce objętej przedtem Mojżesza Friedmana obecnie Samuela Józefa dw. im. Friedmana i Jakóba Friedmana własnej na rzecz Salomona Pasternaka pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 1640 zł., wadyum 164 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabulamy wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Marcina Mojseowicza z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 5 sierpnia 1895.

Konkursa.

L. 61543 (5980 3—3)

Konkurs na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Markowej w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
z płacą rocznych . . . . . . 150 zł.
ryczałtem kancelaryjnym . . 40 zł.
i wynagrodzeniem . . . . . 150 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Łańcuta i napowrót.

b) w Adamówce w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
płaca rocznych . . . . . . 150 zł.
za służbę telegraficzną . . . 60 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . 40 zł.
i czynsz za mieszkanie później przyznać się mający.

c) w Gogołowie w powiecie Jasielskim i w Przyłbicach w powiecie Jaworowskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.
z płacą po . . . . 150 zł.
ryczałt kancel. po . . . . . 40 zł.
i wynagrodzenie po . . . . 150 zł.
na posłańców pieszych do Frysztaka względnie do Jaworowa i napowrót,

d) w Horożannie wielkiej powiat Rudki za kontraktem i kaucyą 200 zł.
płaca rocznych . . . . . . 100 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . 20 zł.
i wynagrodzenie . . . . . . 180 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Komarna i napowrót i na posadę pocztmistrza na przedmieściu Krakowskiem „Rakowice“ za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.
płaca rocznych . . . . . . 400 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . 100 zł.
wynagrodzenie . . . . 150 zł.
za posłańca pieszego trzy razy dziennie do c. k. urzędu pocztowego na dworcu kolejowym w Krakowie i napowrót i dodatek na mieszkanie który oznaczy się po otworzeniu urzędu.

Podania należy wnieść o Adamówkę najpóźniej do 5-ego, zaś o następne najpóźniej do 12 września br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Kompetenci o Adamówkę i filię Krakowską (Rakowice) winni wymienić w swych podaniach wysokość żądanego datku na mieszkanie.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 54846 (5979 3—3)

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie do wykładu chemii, technologii chemicznej i mineralogii.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie 1100 zł. wa., dodatek aktywalny w kwocie 140 zł. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. wa.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 23 marca 1866 o ile ta do nich może być zastosowaną.

Szczegółowe określenia praw i obowiązków nauczyciela mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1. metrykę urodzenia,
2. krótki życiorys,
3. świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 20 września 1895.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1895.

L. 70003 (5975 3—3)

W celu nadania na dniu 15 listopada 1895 posagu z fundacyi im. Joela Biera dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania rozpisuje się konkurs do 10 października 1895.

O posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania mojżeszowego, które ukończyły przynajmniej 16 rok życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach a w braku takich, albo, gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, lub gdyby nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu się z zawartego wedle przepisów prawnych małżeństwa, tymczasem zaś suma posagowa złożoną zostanie w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, w świadectwo ubóstwa i moralności, dowód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenie, że petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 3383 (5976 3—3)

Zarząd król. woln. miasta Sniatyna ogłasza niniejszem konkurs na posadę **Naczelnego buchhaltera miejskiej kasy oszczędności** z etatową płacą 1200 zł., dodatkiem aktywalnym 250 zł. rocznie oraz odpowiednią remuneracyą stosownie do czystego rocznego zysku.

Kompetenci o powyższą posadę winni dołączyć do podań:

1. metrykę urodzin na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia,
2. świadectwa odbytych nauk,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo ze złożonego egzaminu rządowego z buchhalteryi, rachunkowości i kasowości,
5. świadectwa z odbytej najmniej trzechletniej praktyki zawodowej przy miejskich Kasach Oszczędności.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykażą się znajomością zakładania buchhalteryi przy organizacyi nowopowstających kas oszczędności.

Przy objęciu posady obowiązanym będzie kandydat złożyć kaucyę służbową w wysokości rocznej płacy t. j. w kwocie 1200 zł.

O posadę tę, która narazie nadaną będzie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi w ciągu roku, wnosić można podania do **15 września b. r.** do Prezydyum Zarządu miasta Sniatyna.

W Sniatynie, 24 sierpnia 1895.

C. k. Kierownik Zarządu miasta
Dr. Żurowski.

L. 3383 (5977 3—3)

Zarząd król. woln. miasta Sniatyna ogłasza niniejszem konkurs na posadę **rachmistrza miejskiego** z płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 150 zł. rocznie.

Kompetenci o powyższą posadę winni dołączyć do podań:

1. metrykę urodzin na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia.
2. świadectwa odbytych nauk,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo ze złożonego egzaminu państwowego z rachunkowości,
5. świadectwo z odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów, rządowej lub Wydziału krajowego,
6. świadectwo zdrowia.

Przy objęciu posady obowiązanym będzie kandydat złożyć kaucyę służbową w wysokości rocznej płacy t. j. w kwocie 600 zł.

O posadę tę, która na razie nadaną będzie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi w ciągu roku, wnosić można podania **do 15 września b. r.** do Prezydyum Zarządu miasta Sniatyna.

W Sniatynie 24 sierpnia 1895.

C. k. Kierownik Zarządu miasta
Dr. Żurowski.

L. 38 (5982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu poszukuje dyetaryusza obznajomionego z manipulacyą hipoteczną z dniem 1 października br. za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł. do 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 1756 (6008 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii obrządku gr. kat. w szkole wydziałowej im. król. Jadwigi z roczną płacą 900 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 90 zł.

Oprócz tego obowiązkiem nauczyciela religii obrz. gr. kat. w szkole wydziałowej będzie udzielać nauki religii w innych szkołach miejskich do wysokości 24 godzin tygodniowo.

Podania należycie udokumentowane należy za pośrednictwem władzy przełożonej wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do końca października 1895.

We Lwowie 8 sierpnia 1895.

L. 9207/pr. (6032 1—3)

W celu obsadzenia jednej posady c. k. lekarza powiatowego II klasy, ewentualnie jednej posady asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 września 1895 r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 Nr. 37 dz. ust. państ., oraz w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 32114 (5981 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasądzie §. 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Łazara Landaua, właściciela handlu towarów korzennych i różnych trunków w Krakowie (plac Szczepański) pod zaprotokowaną firmą pojedynczą „Łazar Landau“ a, mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Alojzego Mahra c. k. adjunkta sądowego przy Sądzie krajowym w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy pana adwok. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie z substytucyą pana adw. Dra Tadeusza Raczyńskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 5 września 1895 o godz. 10 przed poł. w tut. sądzie w biórze Nr. 19 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 25 listopada 1895 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 23 grudnia 1895 o 10 godz. rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 24 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 6056 (5996 2—3)

Dla umysłowo chorej Maryanny Kuśnierzówny ustanowiono kuratorem Franciszka Kuśnierza.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 5 lipca 1895.

L. 7377 (6002 2—3)

Franciszek Bukowski uznany za marnotrawcę; kuratorem jego ustanowiony Jan Frankiewicz w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, 3 sierpnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 676 (6004 2—3)

Zbaraski Sąd powiatowy uwiadamia Antoniego Kowalskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Feliks Zieliński z Romanowegosioła dnia 27 lipca 1895, L 6762 zapozwał go o 247 złr., że do sumarycznej rrzprawy termin na 30 września 1895, godz. 9. rano wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Dr. Kossera adwokata w Zbarażu postanowiono.

Wzywa się zatem Antoniego Kowalskiego, aby temu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 27 lipca 1895.

L. 1974 (6001 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w sprawie ustnej Franciszka Niemczyka przeciw nieobecnemu Teskowi Kowal z Deszna o 550 złr. a. w. ustanowił pozwanemu kuratora Jakóba Lorenca i do rozprawy termin na dzień 16 października 1895 o godzinie 9 rano w podpisanym Sądzie wyznaczono.

Rymanów, dnia 1. sierpnia 1895.

L. 8194 (5957 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie intabulacyi prawa własności do wyk. hip. 47 ks. gr. Bedrykowce, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hawryły Boduarczuka kuratorem dr. Stoklasę adw. w Zaleszczykach i Hawryłę Bodnarczuka wzywa się, aby do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

Zaleszczyki, 30 czerwca 1895.

L. 6098 (5828 3—3)

Zawwiadamia się niewiadomych ż życi i miejsca pobytu Aleksandra Srokowskiego i Józefa Srokowskiego, że Marya Ligaszewska, Franciszek Pisztek, Helena Kohmanowa, Zygmunt Stanisław, Eugenia, Marya i Antoni Skałeccy wnieśli pod dniem 13 lipca 1895 l. 6098 podanie o wpis prawa własności dóbr tab. Biszyce whl. 51, Krasne whl. 52, Trzetrzewina whl. 53 i Wojtostwo Trzetrzewina, whl. 54 za właścicieli których a mianowicie trzech pierwszych jest Aleksander Srokowski intabulowany, zaś prawo własności dóbr Wojtowstwo Trzetrzewina jest na rzecz w spadku po Józefie Srokowskim zaprenotowane, które to podanie uchwałą z dnia 20 lipca 1895 l. 6098 przychylnie załatwione zostało.

Gdy miejsce pobytu pp. Aleksandra i Józefa Srokowskich nie jest wiadome, przeto celem wręczenia tej uchwały hipotecznej ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Derezińskiego z Nowego Sącza, któremu środków do obrony swych praw dostarczyć lub sądowi innego pełnomocnika wskazać winni.

Nowy Sącz, 20 lipca 1895.

L. 17694 (5939 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w sporze wekslowym powoda Salomona Chocznera o 600 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Springuta kuratorem adwokata dra Steca z substytucyą adwokata dra Malawskiego i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 24 sierpnia 1895.

L. 42317 (5822 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty Lwów 4 lipca 1895 na 420 zł. wa. opiewającego dnia 4 października 1895 we Lwowie płatnego przez dr. Przemysława Niementowskiego akceptowanego a przez dr. Tadeusza Niementowskiego wystawionego i żyrowanego, aby takowy do dni 45 tak po płatności wekslu jakoteż po ostatniem ogłoszeniu edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej temu sądowi przedłożył, inaczej za amortyzowany uznany zostanie na żądanie dr. Przemysława i dr. Tadeusza Niementowskich.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 22079 (5929 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Andrzeja br. Capri, wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, przez lwowską; filię tegoż Towarzystwa na nazwisko Andrzeja br. Kapri wystawionej Nr. 1013 noszącej, na kwotę 700 zł. w. a. opiewającej, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, tut. sądowi tem pewniej okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta, na powtórne żądanie podającego, za umorzoną zostanie uznana a Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zgłaszającemu się później jej posiadaczowi nie będzie odpowiedzialne.

Kraków, d. 21 czerwca 1895.

L. 7164 (5956 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Iwana Feniuka, że przeciw niemu wniósł Hrycko Feniuk pozew o uznanie prawa własności do parc. bud. 119 i gr. 346 i wzywa się jego, aby udzielił kuratorowi adw. dr. Emilianowi Stoklasie informacyę, lub sąd zawiadomił o ustanowieniu innego zastępcy.

Zaleszczyki, 6 czerwca 1895.

L. 29621 (5928 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Kiehla, że przeciw niemu wniosło Krakowskie stowarzyszenie dla przestrzegania wspólnych interesów pozew de praes. 25 kwietnia 1895 l. 15045 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 191 zł. 95 ct. w. a. z pn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 kwietnia 1895 l. 15045 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dra Kogusza w Krakowie i poleca Nathanowi Biehlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 9 sierpnia 1895.

L. 30526 (5926 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą Maryę Mirochową, że przeciw niej wniósł Chaskel Färber pozew de praes. 13 sierpnia 1895 l. 30526 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 sierpnia 1895 l. 30526 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Łepkowskiemu ze substytucyą adw. dra Kwiecińskiego w Krakowie i poleca tejże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, d. 14 sierpnia 1895.

L. 23246 (5925 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Kazimierza Banacha wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie na kwotę 35 zł. w. a. opiewającej Nr. 5818 noszącej według twierdzenia proszącego temuż zaginionej, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" licząc, tem pewniej takową tut. sądowi okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie podającego za umorzoną zostanie uznana, a Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialne.

Kraków, 28 czerwca 1895.

L. 4429 (5912 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 7 marca 1895 l. 1591 w sprawie Izaka Pinzel przeciw Fedorowi Połowyszak o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 30 zł. z pn. w stanie biernym ciała hipot. Fedora Połowyszaka własnego, lwh. 111 ks. grunt. gm. Wolamichowa dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Wolimichowej kuratorem Wasyla Błyszczaka z Wolimichowej.

O czem się Fedora Połowyszaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 czerwca 1895.

L. 7301 (5909 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Birnbauma i Mojżesza Stuba, że w skutek skargi wekslowej Wigdora Klagsbalda z 19 sierpnia 1895 l. 7135 wydano przeciwko nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. który się ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu doręcza.

Jest więc rzeczą tych pozwanych temu kuratorowi informacyi udzielić, lub sobie innego zastępcę ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 22 sierpnia 1895.

L. 5211 (5908 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Rosenberga w razie jego śmierci nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu w tutejszym sądzie pod dniem 26 lipca 1895 l. 5211 przez Majera Rappaporta pozwu o eliminowanie z tabeli kollokacyjnej dóbr Janczyn praw na III miejscu, celem zastępywania pozwanego, względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. Schüssel z dodaniem na zastępcę adwokata dr. p Czajkowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Brzeżany, 3 sierpnia 1895.

L. 27565 (5930 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Mora Korytowskiego, że przeciw niemu wniosła Janina Mora Korytowska pozew de praes. 24 lipca 1895 l. 27565 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 11500 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 1895 l. 27565 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr. Kopffowi, ze substytucyą Adw. Dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Konstantemu Mora Korytowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 lipca 1895.

L. 19.629 (5924 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Farfarowskich, że przeciw nim wnieśli Karol Knaus i Joachim Birnbaum pozew de praes 27 maja 1895 L. 19.629 o uznanie sumy 215 złr. p zaintabulowanej na ich rzecz w stanie biernym realności pod l. k. 28 Dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1424 objętej, za zgasłą przez przedawnienie i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Józefowi Kopffowi z substytucyą adw. Dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca tymże Farfarowskim, aby temu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 7 czerwca 1895.

L. 12060 (5867 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Nowakową, że Katarzyna Zauchowa i Ewa Masłowa proces przeciw niej o zniesienie spółwłasności realności lwh. 85 gm. Jodłówka wytoczyły, kuratorem zaś dla niej adwokat dr. Malawski ustanowiony i pozew temuż z terminem na dzień 16 września 1895 doręczony został.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 30 kwietnia 1895.

L. 8774 (5973 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stefana Stadniuka a na wypadek tegoż śmierci jego niewiadomych spadkobierców, że Dmytro Stadniuk wniósł przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności do parcel budowlanych lk. 213 i 214 wraz z budynkami i pgrt. l. kat. 644, 645, (2306/1) (2307/2), 5025/1 i 5180 w Dobrotworze na który termin do rozprawy na dzień 23 września 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Wołcsowi doręczono.

Kamionka str., 27 sierpnia 1895.

L. 29.495 (5923 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca Mroczkowskiego, że przeciw niemu wniosła Salomea Breit pozew de praes. 5 sierpnia 1895, L. 29.495 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 złr. w. a. z przyn i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1895 L. 29.495 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi Adw. Dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. Dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Józefowi Mroczkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1895.

L. 6495 (5969 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Glinia nach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wpisał w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że w miejsce ustąpionego zastępcy członków Dyrekcyi Józefa Wolfa tym zastępcą członków Dyrekcyi Wojciech Księżopolski wybrany został.

Złoczów, 3 sierpnia 1895.

L. 16.001 (5970 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Koryskiego, że w sporze prowizorycznym Salamona Józefa Heimberga i Hindy Heimberg przeciw gminie miasta Drohobycza, Jakóbowi Koryskiemu i Franciszkowi Jelonkowi o niepokojenie w posiadaniu gruntu i parkanu należących do realności pod lk. 367 przy ulicy Zielonej w Drohobyczu, ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Apfla w Drohobyczu i wzywa się tegoż, aby temu kuratorowi potrzebne do obrony środki podał, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki ztąd wynikające sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 lipca 1895.

L. 9758 (6014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pysia, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 11 lipca 1895 do l. 9758 pozew o zapłacenie kwoty 140 zł., na który termin do rozprawy na 27 września 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Pysia, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Brzozów, 2 sierpnia 1895.

L. 10018 (6013 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hryńka Czuczmana syna Jana, iż dnia 25 lipca 1895 l. 10018 wniósł Tobiasz Kess przeciw niemu pozew o 24 zł. 50 ct. i że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin w sądzie tutejszym na dzień 30 września 1895 a pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Władysławowi Małaczyńskiemu doręczono.

Wzywa się przeto Hryńka Czuczmana syna Jana, by albo innego zastępcę ustanowił, lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Busk, dnia 26 lipca 1895.

L. 7149 (6022 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Drahusa, że Iwan Tymczyk z Wisłoczka wniósł przeciw niemu pozew l. 7149|895 pto 100 zł. i że do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na dzień 19 września 1895 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie.

Wzywa się tedy Iwana Drahusa, by wcześnie udzielił informacyi do obrony ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Janowi Bęgziakowi z Rymanowa, lub innego pełnomocnika tut. sądowi wskazał, w razie bowiem przeciwnym szkodliwe następstwa tylko sobie przypisać będzie musiał.

Rymanów, 25 lipca 1895.

L. 8186 (6027 1—3)

Tarnobrzeski Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Wachsa, że Marjem Hirschhorn wniosła przeciw niemu podanie restytucyjne pod dniem 27 maja 1895 l. 6497 o usprawiedliwienie niestawiennictwa na terminie dnia 13 maja 1895, na które termin na dzień 27 września 1895 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dlań kuratorem p. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Wzywa się zatem Dawida Wachsa, aby przed terminem kuratorowi udzielił informacyi, lub innego zastępcę prawnego obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnobrzeg, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 6589 (5953 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie o wydzielenie pgr. 421/2 z wyk. hip. 73 Nowosiółki Hafii Jasyszyn własnego, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Judy Spierera kuratorem dr. Szauera adwokata w Zaleszczykach i Judę Spierera wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 27 maja 1895.

L. 9980 (5950 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie tabularnej Abrahama Hirschhorn, Iwana Czupieła i innych o wpis praw własności do lwh. 58 gminy Kozubowice dla nieznanych z miejsca pobytu Maryi z Zamłyńskich Kodyńskiej, Anny z Zamłyńskich Kinaszowej, Aleksandra Zamłyńskiego i Anastazyi Zamłyńskiej ustanawia kuratorem Ignacego Kriegseisena c. k. notaryusza w Niżankowicach. Jest tedy rzeczą kurandów środki obrony temuż kuratorowi podać, lub za zgłoszeniem się uchwały odnośne u niego odebrać.

Niżankowice, 19 grudnia 1893.

L. 9506 (5941 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Michałka, że w sporze drobiazgowym Rozalii Pietranek przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 8 zł. 50 ct. z pn. dr. Reiner adw. w Rzeszowie kuratorem dlań ustanowionym został i że zapadły pod dniem 2 kwietnia 1893 l. 3330 wyrok kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Rzeszów, 22 lipca 1895.

L. 24950 (5935)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Salomon Wasserlauf", której używać będzie Salomon Wasserlauf utrzymujący hotel i restauracyę w Krakowie na Stradomiu, podpisując takową słowami „Salomon Wasserlauf".

Kraków, 12 lipca 1895.

L. 25414 (5934)

Das k. k. Landes als Handelsgericht in Krakau macht kund, dass unter Einem die Verfügung getroffen wurde, bei der im hg. Register für Gesellschaftsfirmen mit dem Sitze in Szczakowa eingetragenen Zweigniederlassung der in Brünn bestehenden Firma „Oesterr. Portland-Cement-Fabriks-Actien-Gesellschaft" das bisherige Mitglied des Verwaltungsrathes und zugleich Präsidenten der Gesellschaft Herrn Gustaw Kafka über dessen am 19 Mai 1895 erfolgtes Ableben zu löschen dagegen die Wahl des bisherigen Verwaltungsrathes Herrn Moritz Fritsche zum Präsidenten dieser Gesellschaft einzutragen.

Krakau, 12 Juli 1895.

L. 24182 (5927 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Munka, że w sprawie uznania za pustkę realności lk. 136 dz. VIII w Krakowie doręczono uchwałę z dnia 31 maja 1895 l. 19486 ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi, któremu także dalsze uchwały doręczane będą i poleca Majerowi Munkowi, aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 lipca 1895.

L. 25621 (5931 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Fischlowitza wierzyciela uznanej za pustkę realności lk. 193 dz. VIII w Krakowie, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 8 lutego 1895 l. 4208 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania tejże realności i celem zastępowania go w dalszem postępowaniu w tej sprawie przeprowadzić się mającem ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wechslera.

Kraków, dnia 19 lipca 1895.

L 7202 (5910 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Birnbauma i Mojżesza Stuba, że wskutek skargi wekslowej Wigdora Klagsbalda z 19 sierpnia 1895 l. 7134 wydano przeciwko nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. który się ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu doręcza.

Jest więc rzeczą tych pozwanych temu kuratorowi informacyi udzielić lub sobie innego zastępcę ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 29908 (5922 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kamila Jantę, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 8 sierpnia 1895 l. 29908 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 340 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 sierpnia 1895 l. 29908 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Bensa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1895.

L. 5441 (5995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Leiby Kalba pto 35 zł. 20 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa i Srula Kalbów kuratora w osobie adw. dr. Agatsteina i temuż tus. rezolucyę z dnia 24 lutego 1895 l. 668 doręczył, wzywa zatem tychże Wolfa i Srula Kalbów, by celem strzeżenia praw swoich zgłosili się do tego kuratora, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Dukla, dnia 19 czerwca 1895.

L. 17393 (5907 3—3)

E D Y K T.

C. k. Sąd powiatowy Stryjski ogłasza, że w tegoż przechowaniu depozytowem znajdują się od przeszło trzydziestu lat nastepujące:

	Przedmioty	na zł.	na ct.	w masie
1	testament	800	—	Augusta Bobe
2	skrypt dłużny Maksymiliana Wojnarowskiego	150	—	Teresy Berezickiej
3	„ „ Antoniego i Barbary Litińskich	200	—	Johana Clopath
4	„ „ Józefa i Barbary Czech	2484	59	Józefa i Barbary Czech
5	kontrakt kupna z Janem i Maryanną Mikulicz	104	—	Johana Dobrowlańskiego
6	gotówka	20	88½	Marcina Dąbrowskiego
7	gotówka	168	—	Jana i Anny Enstrat
8	gotówka	6	22½	Jakóba Eberweina
	skrypt dłużny Józefa Szymańskiego	283	83	
	instrument kaucyjny Feigi Racheli Rosenbaum	11	—	
9	wyrok kompromisarski przeciw Judzie Matesowi Gampel	1000	—	Jana Baptista Fremgens
	skrypt dłużny Izaka Frenkel	200	—	
	„ „ tegoż	400	—	
10	„ „ Mechla i Naftalego Halperna	1000	—	Reiseli i Laji Fried
	„ „ tychże	500	—	
11	„ „ Jana Nitowskiego	30	—	Ewy, Mag. i Jana Fedoryk
12	„ „ Ozjasza Finka	200	—	Mechla i Arie Fink
13	„ „ Izraela Igra	30	—	Estery Hausmann
	gotówka	3	93½	
14	skrypt dłużny Marcina i Katarzyny Kochańczyk	40	—	Katarzyny Janickiej
15	kontrakt kupna	4300	—	Antoniego Kuczkowskiego
	skrypt dłużny Antoniego i Teresy Krynickich i Bartłomieja Małuji	2000	—	
16	„ „ Fabiana Kłosowskiego	158	77	Jana Klosowskiego
17	„ „ Mikołaja i Maryanny Osieckich	40	—	Parani Laurowicz
	„ „ Jana i Anny Rudnickich	40	—	
18	„ „ Izraela Igra	487	78½	krydalnej Lichteneggera
	gotówka	7	44½	
19	gotówka	11	20½	Beili Margules
20	skrypt dłużny Jana Dzieduszyckiego	1782	—	Anny Madrit
21	„ „ Tomasza i Dominika Zaleskich	250	—	Tekli i Fesi Mielnik
22	gotówka	28	—	Karola Nöhr
23	weksel Rachmila Lusthaus i Izaka Lanz	500	—	Friedmana Orbach
24	skrypt dłużny Katarzyny Specjał	30	—	Tomasza Pełczyńskiego
25	„ „ Łucia i Maryanny Romanowskich	80	—	Fedia Piechowicza
26	„ „ Jony Scher	592	38½	Samuela Schwarza
27	„ „ Jana Towarnickiego	2000	—	Franciszka Antoniego i Maryi Sowińskich
	„ „ Ignacego i Anny Medweckich	300	—	
28	skrypt zabezpieczenia Jacentego i Anny Kuszczak	160	—	Franc. i Maryi Sudhof
29	gotówka	45	20	Hersza Schrenzel
30	gotówka	52	50	Ołeksy i Tekli Mierczuk
31	gotówka	2	94	Henryka Wachtel
32	cztery sznurki korali oszacowane	8	40	Wasyla Tatarczyńskiego
33	skrypt dłużny Zacharjego i Maryanny Czaban	60	—	Wasyla Hładuna
	„ „ Demetra i Wiktoryi Łuczka	60	—	
34	„ „ Aleksandra Bilińskiego	1057	—	Mikołaja Bilińskiego
	cesya Jakóba Bilińskiego	1057	—	
	„ Aleksandra Bilińskiego	3000	—	
	„ Jakóba Bilińskiego	3000	—	
35	częściowy zapis długu państwa	3	60	Stanisł Makuszyńskiego
36	częściowy zapis długu państwa	9	19	Tomasza Odyskiego
37	gotówka	2	97	Jana Stupińskiego
38	gotówka	7	29½	Franciszka Theinera
	częściowy zapis długu państwa	33	86	
39	skrypt dłużny Jewki Hryciów	16	93½	Jana Hryciów
	„ „ Stasia Hryciów	133	—	
40	gotówka	3	14½	Rozalii Gall
41	rewers Jana i Anny Kierzewskich	200	—	Jana Mischke
	rezolucya tabularna Jana Mischke na 18 dukat.	81	—	
	częściowy zapis długu państwa	67	72½	
	rachunki Gittli i Józefa Don	1400	—	
	skrypt dłużny Joachima i Teresy Cipert	100	—	
	„ „ Antoniego i Teresy Försterów	110	—	
	„ „ Jakóba i Maryi Stelmaniuch	40	—	
	„ „ Adama Schein	200	—	
	„ „ Krystyny Szkurlej	40	—	
	„ „ Mendla i Blimy Wohlman	200	—	
	„ „ Jana i Teresy Węgrowskich	80	—	
	„ „ Autoniego Kozłowskiego	47	30	
	„ „ ks. Lewandowskiego	50	—	
	„ „ Andrusia i Fesi Feduniów	25	—	
	„ „ J. Smolskiego	100	—	
	„ „ Jakóba i Maryi Stelmaniuch	16	—	
	„ „ Leontyny Bonomo	25	—	
	blankiet Meilecha Steina	400	—	
	„ Józefa i Katarzyny Lachowiczów	100	—	
	„ Jana Dutkiewicza	20	—	
	„ Chaima Tiegermana i Fabiana Kłosowskiego	50	—	
	„ Jana i Zofii Łohińskich	360	—	
	„ Józefa i Bine Tisch	100	—	
	„ Ignacego i Maryi Zasadzińskich	40	—	
	„ Bartłomieja i Zofii Matkowskich	42	30	
42	kwit Anny Herwy	250	—	Adama Herwy
	skrypt dłużny Erazma i Anny Herwy	4500	—	
43	„ „ Jakóba Mellera	800	—	Michała Zalwowskiego
44	gotówka	53	31	Henryka Epperlein
45	gotówka	53	69	Leiba Feldmana
46	gotówka	—	96½	Leona Kucyk
47	skrypt dłużny Jana i Idy Dragoni	200	—	Maryi Brzeskiej
48	weksel Markusa Gelentera przyjęty przez Arona Blumenthala	72	—	Markusa Gelentera
	weksel Markusa Gelentera przyjęty przez Wilhelma Fangora	100	—	
	weksel Markusa Gelentera przyjęty przez Natana Halperna	125	—	
	dziewięć weksli Dawida Schönberga po 100 zł	900	—	
	skrypt dłużny Antoniego Łysakowskiego	83	—	
49	gotówka	—	31	ks. Jana Hanczakowskiego
50	kwit Wiktoryi Sasulicz na 10.000 zł. pol.	6500	—	Wiktoryi Susulicz
	skrypt dłużny Leona Sasulicz na 16 000 zł. p.			
51	„ „ Zenona Lubowickiego na 2928 złp.	732	—	Piotra Girzewskiego
	„ „ Izydora Pietruskiego	869	40	
52	„ „ Tomasza i Petroneli Miączyńskich	500	—	Wiktoryi Gołaszewskiej Wojnarowskiej
	blankiet z podpisem Ma Wojnarowski	600	—	
53	weksel Emila Hrehorowicza przyjęty przez Ozyasza Weissa	150	—	Jakóba Pełczyńskiego
54	cesya Józefa Antonewicza	4200	—	Barbary Wybranowskiej
	„ Jana Młyńskiego	3103	75	
	„ Adama Niskiewicza	2000	—	
	„ Judy Bergmana na 320 i 100 duk.	1890	—	
	„ Serki Causmer aa 100 duk.	450	—	
55	gotówka	50	87½	Kazimierza Gutowskiegą
56	częściowy zapis długu państwa	11	13	Jakóba Kozubskiego
	skrypt dłużny Andrzeja Krechowieckiego	1432	—	
	„ „ Jana i Teresy Radziszewskich	30	—	
	„ „ Jana i Anny Połoha	10	—	
	„ „ Mikołaja Mielnika	80	—	
	„ „ Kościa Karuszczak	40	—	
	„ „ Michajła Hryciów czyli Paluk	40	—	
	„ „ Iwana Diacyszyn	40	—	
	„ „ Iwana Tkaczyk	80	—	
	„ „ Kościa Karuszczak	90	—	
	„ „ Mychajła i Maryśki Stefanow	20	—	
	„ „ Jana i Teresy Radziszewskich	20	—	
	„ „ Józia Hankiewicza	15	—	
	złamana łyżeczka wartości	1	22½	
57	częściowy zapis długu państwa	2	10	Franciszka Kozubskiego
	częściowy zapis długu państwa	18	17½	
58	w srebrze	53	—	Mełchiora Czerwińskiego
	gotówka	72	3	
59	gotówka	36	32	Wilhelma Wilmutha
60	gotówka	—	20	Grzegorza Haraszkiewicza
61	gotówka	—	33	Mojżesza Feldsteina
62	gotówka	13	2	Samuela Herwy
63	gotówka	—	51	N. Zacharjasiewicza
64	gotówka	6	—	spornej Salomona Gartenberga przeciw Jakóbowi Finkelstein
65	gotówka	25	30	spornej Anieli Zatwarnickiej przeciw Józefowi German
66	gotówka	49	84	Jana Janusiewicza

Nieznanych z życia i miejsca pobytu właścicieli powyższych depozytów względnie ich prawonabywców wzywa się, aby celem podjęcia onychże w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu tu się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu gotówki, papiery publiczne i rzeczy wartościowe za przepadłe na rzecz skarbu państwa uznane, weksle zaś i inne prywatne zapisy do tutejszo-sądowej registratury oddane zostaną.

Stryj, 7 sierpnia 1895.

L. 11185 (5892 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Sawkę Tanasijczuka, że po ojcu jego Mykiecie Tanasijczuku zmarłym na dniu 26 czerwca 1889 w Berwinkowej zostało wdrożone postępowanie spadkowe na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia, wzywa się tegoż Sawkę Tanasijczuka, by swe oświadczenie do spadku w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu wniósł w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Stefanem Wołoszyniukiem z Berwinkowej przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, d. 10 listopada 1894.

L. 16209 (5886 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Skwiruta, że w dniu 12 czerwca 1895 do l. 12165 przeciw niemu i innym o zapłatę sumy 150 zł. w. a. z pn. przez Ropczycką kasę oszczędności wniesiony został pozew wekslowy, wskutek którego w dniu 20 czerwca 1895 do l. 12165 wydany nakaz zapłaty i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adw. dr. Stanisławowi Tokarzowi doręczono.

Tarnów, d. 8 sierpnia 1895.

L. 13838 (5940 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Berla Gläsnera, że Fiszel Starosioler i Maryem Ryfka 2 im. Starosioler wytoczyli dnia 27 lipca 1895 l. 13838 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla obowiązku Izaka Gläsnera wypłacenia mu kwoty 30 rubli sr. na karcie C. whl. 3761 ks. gruntowej dla miasta Tarnopola zapisanego, i że dekretacyę pozwu doręczono kuratorowi adwokatowi dr. Landesbergowi.

Wzywa się zatem Berla Gläsnera, aby kuratorowi środki do obrony podał, lub sądowi innego zastępcę wymienił, gdyż inaczej ujemne skutki obrony sam sobie przypisze.

Tarnopol, d. 17 sierpnia 1895.

L. 14847 (5938 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Władysława Jasińskiego przeciw Michalinie Włyńskiej i spóln. o wydzielenie parcel z majętności tab. Janowice z pn. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Alojzego Altha, iż dlań ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Stec z substytucyą adw. dra Malawskiego w Tarnowie i że tus. uchwała z dnia 11 kwietnia 1895 l. 7097 dla niego przeznaczona do rąk rak kuratora doręczoną została.

Tarnów, 18 lipca 1895.

L. 5117 (5936 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sporze wekslowym Schyji Parnesa przeciw Jędrzejowi i Balbinie Leń pto 106 zł. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Lenia kuratorem adwokata dr. Pawłowskiego z subtytucyą adwokata dr. Steinhausa w Jaśle i wzywa kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi odpowiedniej informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki z tego przypisać będzie musiał.

Jasło, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 13.965 (5967 1—3)

C. k. obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firn spółkowych firmę jawnej spółki handlowej „Salamon i Munisch Dankner, spółka wypasu wołów, pędzenia gorzelni i handlu drzewem w Kaczanówce" z tem, że

1. jawnymi spólnikami tej firmy są Salamon Dankner i Munisch Dankner kupcy i dzierżawcy dóbr, pierwszy w Tarnopolu, drugi zaś w Kaczanówce zamieszkały,

2. że siedziba tej spółki jest w Kaczanówce poczta Podwołoczyska,

3. że spółka ta jako protokołowana firma rozpoczęła swą czynność z dniem 12 czerwca 1895, spółkowe zaś przedsiębiorstwo przed zarejestrowaniem trwa już od 21 stycznia 1888,

4. że każdy ze spólników uprawnionym jest do zastępywania spółki i firmowania takowej.

Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 2180 (6005 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Katarzyny Witulskiej i Ksawery Zofii dw. im. Dymet wdraża postępowanie amortyzacyjne wekslu osnowy następującej, Lemberg den 29 Juli 1857 Prf. 500 in BV. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des Hr. Aleksander Schick die Summe von Gulden fünfhundert in Bank-Valuta den Werth verstanden und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Herrn Anton Schick, Witwe in Lemberg Mich. Dymet m p. angenommen Anton Schick Witwe m. p. in Dorso für mich an die Ordre des Hr. Noe Papernio Werth erhalten Lemberg den 29 Juli 1857 Alex. Schick m. p. für mich an die Odre des Hr Alexander Schmidt den Werth erhalten jedoch ohne Obligo ohne der mindesten Haftung Lemberg den 19 Jänner 1858, Noe Papernic m. p." i wzywa możliwego posiadacza tego wekslu, ażeby się tem pewniej w ciągu dni 45 w Sądzie krajowym we Lwowie zgłosił, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu weksel za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 17508 (5966 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z pobytu Lazara Perlsteina kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima tegoż substytutem adw. dr. Ludwika Glasera w sporze wekslowym M. Chiela Dankowitza o 51 zł. 50 ct. i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 22 sierpnia 1895.

L. 8105 (5990)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Dawid Bienenstock, dzierżawa prawa propinacyi i destylarnia wódki w Żabnie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Tarnów, dnia 25 kwietnia 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 28 sierpnia 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Biała	Harmęże (ob. dw.).
	Czortków	Uhryń.
	Lisko	Serednica (ob. dw.).
	Lwów	Grzybowice (ob. dw.).
	Mielec	Rzochów, (Rzyska ob. dw.).
	Ropczyce	Dembica (obsz. dwor).
	Sniatyn	Hankowce.
	Stryj	Hurnie.
	Zbaraż	Bogdanówka (obszar dworski).
	Żydaczów	Demenka (ob. dw.).
Wąglik	Lwów	Tołszczów.
	Pilzno	Chotowa.
	Przemyślany	Krzywice.
	Sambor	Bilina wielka, Czukiew, Majnicz.
Róża wąglikowa	Borszczów	Babińce ad Krzywcze, Okopy ad Kozaczówka.
	Brody	Hrycowola, Smarzów, Sznyrów.
	Chrzanów	Brzezinka.
	Czortków	Zwiniacz.
	Dąbrowa	Sikorzyce, Wola rogowska.
	Horodenka	Olejowa Korolówka, Strzylcze, Targowica.
	Husiatyn	Uwisła.
	Kołomyja	Kornicz, Matyowce, Siemiakowce.
	Myślenice	Bieńkówka, Jordanów, Jawornik, Skawa (ob. dw.) Sułkowice.
	Nowytarg	Szlachtowa.
	Śniatyn	Demicze, Ilińce, Kniaże, Oleszków, Załucze.
	Zaleszczyki	Gródek, Lesieczniki, Seńków, Torskie, Uhryńkowce.
	Zywiec	Rajcza, Slemień, Zabłocie.
Pomór świń	Biała	Bielany, Mikuszowice.
	Bochnia	Chełm, Dołuszyce, Krzeczów, Krzyżanowice wielkie, Moszczenica.
	Brody	Strzemilcze.
	Brzesko	Grabno.
	Brzeżany	Płaucza wielka.
	Buczacz	Kośmierzyn.
	Cieszanów	Cewków, Zapałów.
	Dąbrowa	Nowopole.
	Drohobycz	Drohobycz (miasto).
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie, Horodnica, Kociubińczyki, Oryszkowce, Sidorów, Trybuchowce, Tłusteńkie.
	Jarosław	Boratyn, Chłopice, Cieplice, Cieszacin mały, Czerwona wola, Cetula, Dmikowice, Dąbrowica, Dobcza, Dobra. Dobkowice, Dybków, Grabowiec, Jankowice, Jarosław, Kaszyce, Korzenica, Krasne, Kruhel, Koniaczów, Leżachów, Lutków, Łapajówka, Laszki, Łazy, Łowce, Majdan, Michałówka, Manasterz, Munina, Miękisz stary, Nienowice, Nielepkowice, Ostrów. Pawłosiów, Piwoda, Pełnatycze, Pełkinie, Piskorowice, Radymno, Rokietnica, Rozbórz okrągły, Roz wienica, Rudka, Rudołowice, Rzyszkowa wola. Skołoszów, Surochów, Sosnica, Srówsko, Swięte. Sobiecin, Tapin, Tuczempy, Tuchla, Wietlin, Wysocko, Wierzbna, Wiązownica, Wylewa, Zadąbro wie, Zarzecze, Zaleska wola, Zabłotce.
	Jaworów	Chotyniec, Hruszowice, Młyny, Przedborze, Wola gnojnicka.
	Kolbuszowa	Krządka, Lipnica, Nienadówka, Wola Raniżowska, Wola Rusinowska, Zielonka.
	Łańcut	Brzyska wola, Dornbach, Hussów, Königsberg, Kuryłówka, Mirocin, Przyhojec, Rozbórz, Ruda, Rzuchów, Sarzyna, Staremiasto, Tryncza, Ubieszyn, Wierzawice, Wólka niedzwiecka, Wola zarczycka.
	Mielec	Padew, (Przybyły), Przykop, Wampierzów, Złotniki.
	Mościska	Hussaków, Kalników, Rudniki, Zawada.
	Nisko	Dąbrowica, Jeżowe, Nisko, Pysznica, Tarnogóra, Ulanów, Wulka bielińska, Zarzecze.
	Nowytarg	Biały Dunajec, Bukowina, Maruszyna.
	Przemyśl	Babice, Bachów, Barycz, Bolestraszyce, Buszkowiczki. Byków, Chałupki dusowskie, Cyków, Drozdowice, Dusowce, Greszyce, Hureczko, Iskań, Jaksmanice, Kniażyce, Kosztowa, Krowniki, Krzeczkowa, Krzywcza, Maćkowice, Małkowice, Medyka, Miżyniec, Młodowice, Nehrybka, Nowosiółki, Ostrów, Paćkowice, Pleszowice, Popowice, Pozdziacz, Rożubowice, Siedliska, Skład solny, Stanisławczyk, Stubienko, Stubno, Tarnawce, Torki, Tyszkowice, Ujkowice, Walawa, Wapowce, Wielunica, Witoszyńce, Wola Krzywiecka, Wyszatyce, Żurawica górna.
	Rawa	Dyniska, Korczmin, Rzeczyca.
	Ropczyce	Klęczany, Wolica piaskowa.
	Rudki	Hodwisznia.
	Rzeszów	Baryczka, Bratkowice, Dylągówka, Huciska jawornickie, Jasionka, Łąka, Łukawiec, Palikówka, Ruska wieś, Siedliska, Stobierna, Terliczka, Wola rafałowska Zalesie.
	Sambor	Lutowisko.
	Skałat	Borki małe, Kozina, Kałabarówka.
	Sokal	Baranie peretoki, Bełz, Bojanice, Boratyn, Dobraczyn, Głuchów, Hulcze, Łuczyce, Moszków, Nowy dwór. Nusmice, Opólsko, Ostrów, Skomorochy, Sokal, Steniatyn, Sulimów, Szmitków, Waręż wieś (ob. dw.), Waniów, Wojsławice.
	Tarnobrzeg	Brandwica, Chwałowice, Jastkowice, Majdan Zbydniowski, Pniów, Radomyśl, Rzeczyca, Rozwadów, Wrzawy, (Łapieszów), Zbydniów.
	Zaleszczyki	Nyrków.
	Żywiec	Pietrzykowice, Swinna, Żywiec (Rudza).
Parchy u koni	Borszczów	Germakówka (fol. Batki).
	Buczacz	Potok złoty.
	Horodenka	Horodenka.
	Zaleszczyki	Słone.
	Zbaraż	Szelpaki.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 4682 (5997 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż w sporze ustnym Katarzyny Zabawskiej przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Franciszce Króllowej w własność realności lwh. 477 w Rudniku dla pozwanej kuratorem adw. Dr. Dundaczka w Nisku ustanowiono i termin do wniesienia dupliki na 15 października 1895 wyznaczono.

Wzywa się Franciszkę Króllową, by kuratorowi odnośnych informacyi udzieliła, lub sobie innego zastępcę ustanowiła.

Nisko, dnia 8 sierpnia 1895.

L. 13.564 (5988)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń wpisanie przy firmie „Bank zaliczkowy w Stanisławowie" że na odbytem dnia 24 marca 1895 zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia pan Mieczysław Borawski zastępcą dyrektora tegoż Banku na lat trzy wybrany został.

Stanisławów, dnia 27 lipca 1895.

L. 9175 (5989)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że polecił prowadzącemu rejestry handlowe, by wpisał do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, nowe Stowarzyszenie pod firmą: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek we folwarkach, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką".

Stowarzyszenie owe polega na statucie z dnia 25 marca 1895.

Celem spółki jest: starać się o podniesienie bytu członków pod względem moralnym i materyalnym a mianowicie dostarczać członkom środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popierać zakładanie stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki.

Członkami Zarządu spółki są:

Żyromski Szczepan, Żyromski Jan, Biliński Stanisław, Turkiewicz Feliks i Sasnowski Paweł, wszyscy właściciele realności we Folwarkach.

Firmę spółki podpisują przełożony Zarządu tegoż Żyromski Szczepan lub jego zastępca Żyromski Jan, tudzież jeden z członków Zarządu.

Publiczne obwieszczenia ogłaszać będzie spółka w jednem piśmie, które przeznaczy Zarząd.

Stanisławów, dnia 13 lipca 1895.

L. 14556 (5987 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefinę Chladek, Karola Rogulskiego i Jana Szlachtowskiego, że Aleksander Juchnowicz dnia 6 lipca 1895 do l. 14556 wniósł przeciw nim pozew o uznanie za zgasłą pretensyi z tytułu legatów pozwanym przez śp. hr. Ferdynanda Bąkowskiego w kwotach 200 zł., 500 zł. i 200 zł. mon. konw. zapisanych i że ten pozew do rozprawy pisemnej zadekretowany ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu doręczono.

Jest więc rzeczą pozwanych, aby wcześnie przed terminem 45-dniowym do obrony zakreślonym udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianowali i takowego tutejszemu sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 20 lipca 1895.

L 17505 (5965 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z pobytu pozwanego Lazara Perlsteina kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima, tegoż substytutem adw. dr. Ludwika Glasera w sporze wekslowym powoda M. Chiela Dankowitza przeciw niemu o 80 zł. wa. z pn. i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 6878 (5964)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgasłej firmy Jakób Einstein, przedsiębiorstwo propinacyi, wyszynku wina i herbaty w Zassowie.

Tarnów, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 13533 (5983 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie przeciw Judzie Weich i tow. o 120 zł. wa. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Chany Katz adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adw. dr Schusterowi nakaz zapłaty z 6 lipca 1895 l. 11623 dla Chany Katz przeznaczony.

Kołomyja, 10 sierpnia 1895.

L. 13534 (5984 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie przeciw Judzie Passweg i tow o 110 zł. wa. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Chany Katz adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 24 marca 1894 l. 4674 dla Chany Katz przeznaczony.

Kołomyja, 10 sierpnia 1895.

L. 17693 (5985 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleinera, że na prośbę firmy M. & B. Mayer wydano przeciw niemu i Saulowi Plesser dnia dzisiejszego nakaz solidarnej zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Licytacya.

W Lwowskim Zakładzie Zastawniczym przy ul. Czarnieckiego l. 1 odbędzie się dnia 16 ewent. 17 września 1895 od godziny 9 rano sprzedaż publiczna zastawów z terminem zapadłości do 16 czerwca 1895 a oznaczonym nr. od 2258 do 11.762.

Sprzedawane będą przedmioty złote, srebrne, perły, brylanty i t. p. kosztowności. Prócz tego broń myśliwska, platery etc. 1078

Ogłoszenie. 1078

Zgromadzenie ogólne Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Korczynie, odbędzie się dnia 11 września 1895 o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:
Wybór Zarządu i Rady nadzorczej.

Korczyn, dnia 28 sierpnia 1895. Süsie Bek.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.